

Grey Scale #13



Part Code ST1316
DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Egz. Nr 105 W

ppłk dypl. Stanisław ZAWADZKI

STRATEGIA I TAKTYKA POLSKA W WOJNIE
Z ZAKONEM KRZYŻACKIM W 1409-1411 ROKU

(Materiały do seminarium)

61141



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

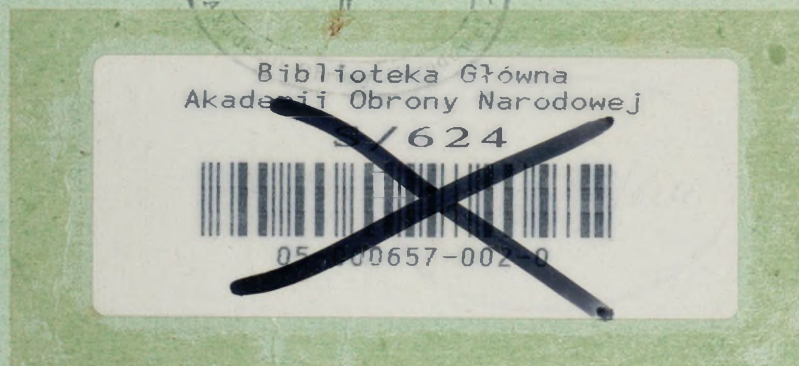
Egz. Nr 105 W

ppłk dypl. Stanisław ZAWADZKI

**STRATEGIA I TAKTYKA POLSKA W WOJNIE
Z ZAKONEM KRZYŻACKIM W 1409–1411 ROKU**

(Materiały do seminarium)

61141



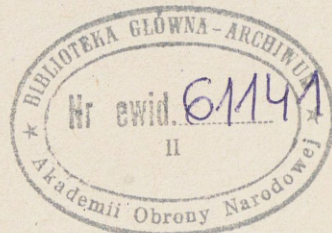
WARSZAWA

WRZESIEŃ

1968

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ



ppłk dypl. St. ZAWADZKI

STRATEGIA I TAKTYKA POLSKA W WOJNIE Z ZAKONEM KRZYŻACKIM
W 1409 - 1411 ROKU

/Materiały do seminarium/



WARSZAWA

Wrzesień

1968 r.

T R E Ś Ć

ROZWÓJ WOJSKA I SZTUKI WOJENNEJ W POLSCE OD POŁOWY XIV DO POŁOWY XV WIEKU.

1. Reformy wojskowe Kazimierza Wielkiego i organizacja obrony kraju:
 - a/ organizacja siły zbrojnej;
 - b/ uzbrojenie wojska;
 - c/ szyki bojowe i taktyka;
 - d/ umocnienia w Polsce.

2. Organizacja wojsk stron walczących:
 - a/ organizacja wojskowa Zakonu Krzyżackiego;
 - b/ siły zbrojne Sprzymierzonych /Polski, Litwy i Rusi /;
 - c/ początkowy okres wojny - kampania 1409 r.

3. Sztuka wojenna w Wielkiej Wojnie z Zakonem Krzyżackim 1409 - 1411 r.:
 - a/ zjazd w Brześciu Litewskim i przygotowanie polskiego planu wojny;
 - b/ analiza polskiego planu wojny;
 - c/ analiza krzyżackiego planu wojny;
 - d/ przebieg kampanii 1410 r:
 - koncentracja sił polskich i przeprawa przez Wisłę;
 - marsz sił głównych na póln i działania demonstracyjne;
 - manewr nad Drwęcą;
 - stosunek sił stron walczących i ugrupowanie bojowe na polu walki;
 - przebieg bitwy pod Grunwaldem - 15.7.1410 r.
 - e/ wnioski wojskowe z kampanii 1409-1411 r.

W S T Ę P

Materiały niniejsze składają się jak gdyby z dwóch części. Część pierwszą - tekstową - stanowią wypisy z "Materiału do studiowania historii wojska i sztuki wojennej cz. I z.2 opracowanych przez Janusza Sikorskiego a wydanych przez Wojskową Akademię Polityczną w Warszawie w 1964 roku.

Część ta składa się z trzech rozdziałów: pierwszy - wstępny - omawia reformy wojskowe Kazimierza Wielkiego do - dotyczące obronności kraju; drugi omawia siły zbrojne stron biorących udział w wojnie 1409 - 1411 roku; i wreszcie rozdział trzeci - zasadniczy - dotyczący przebiegu samej kampanii 1410 r. oraz bitwy pod Grunwaldem 15 lipca.

Druga część zawiera 7 szkiców autorskich, obrazu - jących organizację i szyki bojowe wojsk polskich w XV wieku, system umocnień obronnych w Polsce, plany stron w kampanii 1410 r. oraz przebieg bitwy pod Grunwaldem w dwóch wariantach /ogólnym i szczegółowym/.

Całość w zasadzie wyczerpuje temat i stanowi dostateczną podstawę do przygotowania się samodzielnie do seminarium.

Rozdział V

ROZWÓJ WOJSKA I SZTUKI WOJENNEJ W POLSCE OD POŁOWY XIV DO POŁOWY XV WIEKU

REFORMY WOJSKOWE KAZIMIERZA WIELKIEGO I ORGANIZACJA OBRONY KRAJU

Organizacja siły zbrojnej

Polskie siły zbrojne w początkowym okresie jednoczenia państwa polskiego składały się jeszcze w zasadzie z oddziałów rycerstwa poszczególnych dzielnic, jednak już podporządkowanych królowi. Dzięki reformom wojskowym Kazimierza Wielkiego, syna i następcy Łokietka, stworzone zostały podstawy prawne dla organizacji jednolitej armii. Obowiązek służby wojskowej związany był jak i poprzednio z posiadaniem ziemi. Kazimierz Wielki starał się o utworzenie odpowiedniej zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym siły zbrojnej.

Trzon siły zbrojnej państwa polskiego za Kazimierza Wielkiego stanowiło pospolite ruszenie rycerstwa oraz sołtysów i wójtów wraz z orszakami. Na chłopach ciążył jedynie obowiązek brania udziału w wojnie obronnej, tzn. w razie wtargnięcia nieprzyjaciela do kraju. Rycerze byli obowiązani do służby wojskowej z racji posiadanej ziemi, jednakże za udział w wyprawach poza granicami kraju otrzymywali specjalne wynagrodzenie lub odszkodowanie za poniesione straty,

Polski rycerz w tym czasie wyruszył na wojnę konno z poczetem zbrojnych ludzi służebnych, a więc albo swoich dworzaków, albo chłopów zależnych. Liczebność orszaku zależała od wielkości posiadanej ziemi. Wójt wyruszał na wyprawę wojenną konno w ciężkiej zbroi z trzema lekkozbrojnymi pachołkami, sołtys również konno w ciężkiej zbroi z jednym ciężkozbrojnym pachołkiem lub z dwoma lekkozbrojnymi. Do wystawiania odpowiedniej ilości zbrojnych w wypadku wojny zobowiązane były także klasztory i inne instytucje

kościelne posiadające ziemię. Kazimierz Wielki zabiegał o to, aby właściciele ziemscy, zarówno świeccy, jak i kościelni, wystawiali oddziały wojska proporcjonalnie do posiadanej ziemi.

Obowiązek służby wojskowej został prawnie uregulowany w statutach Kazimierza Wielkiego. Oprócz uregulowania wynagrodzenia dla rycerstwa za służbę poza granicami kraju podkreślony został mocno obowiązek obrony kraju "według najlepszej możliwości rycerzy". Zakres tego obowiązku nie został jednakże ściśle określony pomimo pewnych prób podejmowanych w tym względzie przez doradców króla.

Nadając rycerzom nowe dobra ziemskie Kazimierz czasami określał szczegółowo zakres obowiązku wojskowego. Odnosiło się to przede wszystkim do nadań dla rycerzy na Rusi Czerwonej, co wynikało także ze szczególnego zagrożenia wojennego tych terenów oraz z dążeń króla do dokładnego określenia obowiązku wojskowego tam, gdzie było to jeszcze możliwe. Rycerze z Rusi Czerwonej mieli stawiać się na wyprawy konno z 2-6 łucznikami lub 4 kusznikami w zależności od rozmiarów posiadanego majątku. Rycerz musiał być uzbrojony w kopię lub nawet dwie. Uchylenie się od obowiązku wojskowego mogło doprowadzić nawet do konfiskaty majątku.

Dążąc do ilościowego zwiększenia sił zbrojnych Kazimierz Wielki kładł duży nacisk na wciągnięcie do służby wojskowej sołtysów i wójtów, których liczba wzrastała dzięki postępowi kolonizacji. Podobnie jak rycerze tworzyli oni konnicę z tą różnicą, że była ona lżejsza od chorągwi możnych rodów rycerskich.

Jeśli chodzi o chłopów, to brali oni udział jedynie w wojnach obronnych, w wypadku najazdu nieprzyjacielskiego na kraj. Ponadto chłopci - pachołkowie, łucznicy i kusznicy piesi - stanowili poczty panów feudalnych. W armii stanowili więc jedynie siłę pomocniczą. Niemniej i oni ponosili bezpośrednio koszt wojny w postaci opłat czy dostarczania podwód lub żywności.

Pospolite ruszenie rycerstwa mobilizowane było w razie potrzeby przez proklamację króla lub wyjątkowo przez starostę. Pisma królewskie kierowano do wszystkich starostów, a ci z kolei wydawali własne, oparte na królewskich, aż w końcu poprzez kasztelanów docierały one do najmniejszych osad i miasteczek, gdzie przy okazji odbywających się targów lub zjadów były ogłaszane.

Organizacja zmobilizowanego w ten sposób wojska opierała się na systemie chorągiewnym, przy czym chorągwie, stanowiące jednostki organizacyjne i taktyczne dzieliły się na:

a/ chorągwie rodowe - do których wchodziłi przedstawiciele tego samego rodu /symbolem jedności rodu były herby i zawołania/;

b/ chorągwie ziemskie - zbierane przez starostów, do których wchodziło pomniejsze rycerstwo, władcy wójtowie miast i sołtysi wiejscy z danej ziemi /terytorium administracyjnego/.

Chorągwie zbierały się i łączyły w większe grupy pod rozkazami kasztelanów. Kasztelanowie odprowadzali rycerstwo do rejonów koncentracji danej ziemi, gdzie dowództwo obejmował wojewoda, po czym wojska poszczególnych województw gromadziły się w rejonie koncentracji całej armii i przechodziły pod naczelne dowództwo króla.

Ten sposób łączenia rycerstwa w większe oddziały /chorągwie/ pozwalał na utrzymanie dużej spójności tych związków oraz zapewniał dyscyplinę i wzajemną pomoc w boju. W ciągu XV wieku zasada terytorialna /chorągwie ziemskie/ bierze stopniowo górę nad zasadą rodową. W bitwie pod Grunwaldem brały jeszcze udział chorągwie obu typów.

Oprócz chorągwi rodowych i ziemskich, które stanowiły zasadniczy trzon wojska /piechoty było w nim niewiele/, spotykamy przyboczne chorągwie królewskie. Długosz w swojej kronice wspomina o dwóch takich chorągwiach, nadwornej i.

gończej, w których służyło doborowe rycerstwo. Chorągwie takie brały jeszcze udział w bitwie grunwaldzkiej.

Chorągiew jest jedyną jednostką organizacyjną i taktyczną w wojsku polskim tego okresu /organizacja charakterystyczna dla armii feudalnych/. Nie ma w nim natomiast większych związków, co utrudnia dowodzenie w bitwie. Chorągiew nie jest jednolita pod względem liczebności - zależy ona od ilości żołnierza wystawionego przez daną ziemię lub ród. Chorągiew składa się z pocztów rycerskich, czyli kopii o różnej liczebności, zależnej od zamożności rycerza /od ilości posiadanej przez niego ziemi/. Kopię tworzył rycerz, giermek oraz jeden lub kilku lekkozbrojnych pachołków konnych i pieszych. Kopia była niepodzielna i walczyła w całości.

W statutach Kazimierza Wielkiego zawarte były przepisy regulujące sposób organizowania przemarszów armii we własnym kraju. Ażeby zapobiec grabieżom, król zakazywał urządzania postojów we wsiach. Wojsko mogło zatrzymywać się na postój jedynie w polu. Wolno było pobierać tylko paszę dla koni oraz drzewo z lasu na budowę umocnień, przy czym za wszelkie szkody wypłacano odszkodowanie. Za żywność kupioną od ludności w czasie przemarszu wojsko płaciło ustalone przez króla ceny.

Z przedstawionych powyżej faktów wynika, że dzięki reformom Kazimierza Wielkiego wartość siły zbrojnej w Polsce znacznie wzrosła, co razem z innymi jeszcze posunięciami tego monarchy, o których niżej będzie mowa, przyczyniło się do wzrostu ogólnej obronności państwa polskiego.

Uzbrojenie wojska

Uzbrojenie wojska w tym czasie było bardzo niejednolite, gdyż podobnie jak liczebność kopii zależało od zamożności poszczególnych rycerzy. Uzbrojenie ochronne rycerza polskiego stanowiła na ogół ciężka zbroja płytowa /kirys/, naramienniki, nagolenniki, fartuch, nabiodrki, hełm, tzw. przyłbica i tarcza. Bronią zaczepną był miecz, kopia i topór bojowy oraz sztylet /mizerykordia/. Rycerz nosił płaszcz bez rękawów z

rozciętymi bokami, chroniący zbroję przed nagrzewaniem i pyłem. Koń rycerza był okryty kropieżem z lekkich płyt metalowych lub kapą ze skóry lub ciężkiej tkaniny. Giermek miał uzbrojenie przeważnie lżejsze i lżejszego konia. Posiadał on zazwyczaj kolczugę, lżejszy hełm, tarczę i topór. Pachołkowie posiadali niekiedy uzbrojenie ochronne w postaci kolczug. Bronią ich były kusze i maczugi bojowe. Uzbrojenie rycerzy polskich na ogół było podobne do uzbrojenia rycerstwa zachodnioeuropejskiego i nie ustępowało mu pod względem jakości. Wśród rycerstwa polskiego było jedynie nieco mniej ciężko - zbrojnych, posiadających pełne uzbrojenie płytowe.

Pod koniec panowania Kazimierza Wielkiego pojawia się w Polsce także artyleria, o której jednak niewiele jeszcze można powiedzieć.

Szyki bojowe - taktyka

Średniowieczna taktyka znała dwa zasadnicze szyki bojowe:

- a/ tak zwany szyk "w płot",
- b/ szyk kolumnowy.

Szyk "w płot", jak już wspomniano, wytworzył się na zachodzie Europy. W szyku tym stawały obok siebie kopie rycerskie, z których każda stanowiła samodzielną całość. Szyk "w płot" wymagał pewnej jednolitości w uzbrojeniu, inaczej bowiem cienka linia mogła być łatwo przekamana i cały szyk zwinięty. W Polsce uzbrojenie rycerzy było niejednolite, dlatego też prawdopodobnie nie stosowano szyku "w płot", lecz szyk kolumnowy.

W szyku kolumnowym chodziło o to, by wprowadzić do walki najpierw rycerzy najlepiej uzbrojonych i posiadających najlepsze konie. Ci tzw. rycerze przedchorągwi, stanowiący rodzaj taranu, mieli prowadzić za sobą pozostałych. Z tyłu umieszczano rycerzy gorzej uzbrojonych i posiadających gorsze konie. Atakowano nieprzyjaciela jadąc stępą lub lek-

kim klusem. Stosowane były dwie formy ataku. Pierwsza z nich polegała na tym, że w chwili gdy czoło kolumny starło się z wrogiem, reszta rycerzy rozwijała atak w kierunku skrzydeł wroga. Druga forma ataku polegała na tym, że po włamaniu się rycerzy przedchorągwianych w szyk przeciwnika następne szeregi kolumny rozszerzały wyłom zwiżając ugrupowanie bojowe wroga w kierunku jego skrzydeł. Szyk kolumnowy dawał:

- a/ większe niż w szyku "w płot" możliwości kierowania;
- b/ możliwości zespolenia wysiłku na określonym kierunku;
- c/ zacierał ujemne skutki różnorodności uzbrojenia.

W okresie bitwy pod Grunwaldem spotykamy się nadal z ustawianiem wojska w hufcach.

Umocnienia

Do wzrostu ogólnej obronności Polski na przełomie XIV i XV wieku przyczyniła się w ogromnej mierze działalność Kazimierza Wielkiego w dziedzinie budownictwa wojskowego. Za jego panowania wybudowano 52 zamki murowane /z kamienia i cegły/ i ufortyfikowano 27 miast, otaczając je murami. Wszystkie prace fortyfikacyjne prowadzone były według pewnego systemu. Chociaż objęły one wszystkie ziemie polskie, to jednakże w pewnych okolicach kraju zauważyć można wyraźną ich intensyfikację. Najwięcej fortyfikacji /zamek/ powstało na terenach najgęściej zaludnionych, tzn. w Ziemi Łęczyckiej, Kaliskiej, Sieradzkiej i Krakowskiej. Ten środkowy pas Polski stanowił podstawę całego systemu obronnego, który miał zabezpieczać zarówno przed najazdami Krzyżaków z północy, jak i Litwinów z północnego wschodu, a wreszcie Czechów z południa na Małopolskę.

Osiłonę przed napadami krzyżackimi z Ziemi Chełmińskiej, Pomorza i Nowej Marchii stanowić miał pas zamków na przeprawach przez Brdę, Noteć i Wartę osłaniający Wielkopolskę od północy. Tworzyły go następujące zamki: Złotoryja, Kruszwica, Bydgoszcz, Nakło, Wielen, Międzyrzecz, Drzeń i Santok.

Najsłabiej ufortyfikowane było Mazowsze. Wybudowany tu został zamek Rajgród, zwrócony zarówno przeciwko Litwinom, jak i Krzyżakom, linią Wisły zaś bronił Płock i Wyszogród.

Od strony południowo-zachodniej, na granicy śląskiej, bardzo ważną rolę odgrywał pas fortyfikacji, który stanowił osłonę przed napadami czeskimi na Małopolskę i Ziemię Sieradzką. Zaczynał się on w Ostrzeszowie, a ciągnął przez Bolesławiec, Wieluń, Krzepice, Brzeźnicę, Olsztyn, Lelów, Bobolice, Będzin, Olkusz, Żarnowiec, Pieskową Skalę, Ojców aż do Krakowa. Szczególne skupienie warowni można zaobserwować dokoła stolicy Polski, Krakowa. Kraków był otoczony pierścieniem zamków w Lanckoronie, Skawinie, Wieliczce, Niepołomicach i Ojcowie.

W Ziemi Sandomierskiej ciągnął się pas fortyfikacji poczynając od Piotrkowa na Wschód przez Opoczno, Radom, Kazimierz do Lublina, który na tym odcinku miał stanowić osłonę przed najazdami Litwinów na Małopolskę. Od Lublina skręcał on na południowy zachód wzdłuż Wisły przez Zawichost, Sandomierz, Szydłów, Wiślicę i Nowy Korczyn, przy czym ten odcinek skierowany był głównie przeciwko napadom rusko-tatarskim.

Na Rusi Czerwonej ufortyfikowany został Lwów, Halicz, Trembowla i Tustan, a prócz tego zaczęto tworzyć linię obronną wzdłuż Sanu /Lubaczów, Przemyśl, Sanok/.

W wysiłkach nad ugruntowaniem obronności państwa Kazimierz Wielki udzielał także wszechstronnego poparcia prywatnemu budownictwu zamków. Zbudowanych zostało dużo zamczków rycerskich zwłaszcza na linii Dunajca w Tropsztynie, Gródku, Różnowie i Melsztynie, które ochraniały drogę do Węgier. Zbudowano zamek w Tęczynie koło Krakowa, zamykający pierścień zamków dokoła stolicy. Również i możnowładcy duchowni, a zwłaszcza biskupi, wybudowali sporo zamków, które wchodziły w system obrony Polski. Tereny przygraniczne były ponadto obsadzone stałymi załogami wojskowymi, składającymi się częściowo z rycerzy, a częściowo z żołnierzy zaciężnych i chłopów.

Obrona miast należała do samych mieszczan, którzy w razie potrzeby musieli bronić poszczególnych odcinków murów

miejskich, a ponadto ponosili jeszcze inne koszty związane z obroną /zakup odpowiedniej ilości broni, naprawa i konserwacja murów i baszt/.

Można powiedzieć, że czasy panowania Kazimierza Wielkiego stanowią najświetniejszy okres rozwoju sztuki fortyfikacyjnej w Polsce feudalnej i ten fakt zasługuje na szczególne podkreślenie. W rezultacie długoletnich wysiłków centralna część państwa polskiego została osłonięta pasami warowni ze wszystkich stron, najsilniejszymi na kierunkach najbardziej zagrożonych.

WOJSKO I SZTUKA WOJENNA W OKRESIE WIELKIEJ WOJNY Z ZAKONEM KRZYŻACKIM 1409-1411

Organizacja wojskowa zakonu krzyżackiego

Zakon krzyżacki, od chwili kiedy mocną stopą stanął na ziemiach polskich u ujścia Wisły, opierając się na swej wzrastającej sile ekonomiczno-politycznej i militarnej, zaczął realizować grabieżcze plany dalszej ekspansji na ziemie litewskie i polskie. Celem Zakonu było połączenie obu kompleksów ziem zakonnych, a mianowicie ziemi prusko-pomorskiej z inflancką Zaborczą politykę Krzyżaków popierano na zachodzie Europy.

Krzyżacy rozpoczęli realizację swych planów pod hasłem nawracania pogańskiej Litwy na wiarę chrześcijańską. Jednakże ich plany pokrzyżował fakt chrystianizacji Litwy i jej unia z Polską. W związku z tym Krzyżacy zwrócili się również przeciwko Polsce. Grabieżcza polityka Zakonu wobec Litwy i Polski znalazła swój epilog na polach Grunwaldu.

Trzon organizacji cywilnej i wojskowej państwa zakonu krzyżackiego stanowili bracia zakonni i rycerze świeccy. Zakon w okresie bitwy grunwaldzkiej liczył 3162 braci zakonnych i 6200 rycerzy świeckich. Stanowili oni wojsko stałe w czasie pokoju, a zarazem kadre, którą uzupełniano w czasie wojny masami rycerstwa lennego.

Bracia zakonni dzielili się na trzy grupy:

- 1/ braci-rycerzy;
- 2/ braci-kapłanów;
- 3/ braci-służebnych, przy czym bracia-rycerze stanowili niejako wyższą kastę.

Pod względem społecznym pierwsza grupa składała się wyłącznie z szlachty niemieckiej - natomiast do grupy drugiej i trzeciej mieli dostęp i ludzie nieszlacheckiego pochodzenia.

Na czele zarządu państwowego i wojska stał Wielki Mistrz, który skupiał w swych rękach najwyższą władzę wykonawczą oraz naczelne dowództwo nad całą siłą zbrojną Zakonu. Poszczególne gałęzie administracji wojskowej należały do określonych wyższych urzędników, którzy wchodziłi w skład Rady Zakonnej i stanowili sztab główny Zakonu. Byli to:

Wielki Komtur, zastępca Wielkiego Mistrza. Miał on prawo podczas jego nieobecności powoływania wojsk Zakonu na wyprawę wojenną. Kierował służbą zaopatrzenia i uzbrojenia wojska. Jemu podlegały wszystkie arsenały, magazyny artyleryjskie i amunicyjne oraz magazyny żywnościowe, a zwłaszcza zbożowe.

Wielki Marszałek, faktyczny dowódca wojsk, posiadał uprawnienia naczelnego wodza. Był odpowiedzialny za wyszkolenie i stan wojska. Podczas wojny należał do niego podział armii na hufy, ustalenie porządku marszu, wybór miejsca na obozowisko oraz rozpoznanie i ubezpieczenie.

Oprócz Wielkiego Komtura i Wielkiego Marszałka w skład Rady wchodziłi: Wielki Szatny, który zarządzał umundurowaniem i uzbrojeniem. Wielki Szpitalnik, kierujący szpitalami i służbą zdrowia oraz Wielki Skarbnik, który prowadził wszystkie rachunki i kasę Zakonu.

Całe terytorium państwa krzyżackiego było podzielone na okręgi - komturie. Na czele okręgu stał komtur sprawujący dowództwo nad wojskami danego okręgu. Przeprowadzał on mobilizację sił zbrojnych swego okręgu i dowodził nimi w czasie kampanii. Kiedy komtur wyruszał na wyprawę, w zamku zostawał

jego zastępca - komtur zamkowy.

Obowiązek służby wojskowej uzależniony był od stanu posiadania. Zakon krzyżacki uważał całą ziemię swego państwa za swoją własność i nadawał ją miejscowej ludności lub przybywającym kolonistom, żądając w zamian danin i pełnienia służby wojskowej, której rozmiary były ściśle określone. Od końca XIV wieku rozróżniano w państwie krzyżackim trzy rodzaje służby wojskowej, wymaganej od właścicieli ziemskich:

- 1/ służba ciężka /kopijnicza/;
- 2/ służba lekka;
- 3/ służba konna strzelcza.

Służbę kopijniczną pełnili tylko więksi posiadacze ziemcy, rycerze mający przeciętnie od 900 do 1500 ha ziemi. Na wyprawę wyruszali oni w całkowitej zbroi, na koniach z dwoma co najmniej pachołkami. Służbę lekką pełniła szlachta mająca poniżej 900 ha własnej ziemi, szlachta dzierżawiąca ziemię oraz sołtysi wiejscy. Pełniący tę służbę wyruszali na wyprawę wojenną nie w całkowitej zbroi, lecz jedynie w pancerzu żelaznym i na koniach. Tak uzbrojeni byli również giermkowie, czyli lekkozbrojni towarzysze rycerzy. Szlachtę pełniącą służbę w lekkozbrojnych oddziałach nazywano także knechtami. Służbę strzelczą, ustanowioną w końcu XIV wieku, pełniła niepańszczyźniana ludność ziem zdobytych przez Krzyżaków na Prusach. Strzelec wyruszał na wojnę w pancerzu, żelaznym czepcu, z własną kuszą, na lekkim koniu. Ogółem właściciele ziemscy w państwie krzyżackim w samych tylko Prusach, nie licząc mieszczan i ludności z ziem biskupich, wystawiali w końcu XIV wieku 4569 kopii.

Od połowy XIV wieku również i poddani chłopci byli pociągani do udziału w różnych pracach i świadczeniach wojennych, na przykład przy budowie fortec. Stanowili oni piechotę zakonną i używani byli przeważnie do obrony zamków i taborów.

Mieszczanstwo pełniło służbę wojskową w zależności od stanu posiadania /według list stwierdzających majątek i dochody poszczególnych mieszczan/. I tak członkowie patrycjatu miej-

skiego dostarczali ciężkozbrojnych, a czasem nawet całych kopii liczących po trzech ludzi i cztery konie. Rzemieślnicy cechowi tworzyli piechotę, zbieraną w kopie po dziesięciu ludzi oraz strzelców. Uzbrojenie mieszczan przypominało uzbrojenie ziemian pełniących lekką służbę. Mieli oni pancerze, napierśniki, hełmy i rękawice. Kontyngenty mieszczan były dość znaczne na przykład pod Grunwaldem z Gdańska było 400 koni, z Torunia 320 koni, z Elbląga 55 piechurów itp. Kontyngent miejskie odgrywały w wojsku krzyżackim dość znaczną rolę. Oprócz tego w armii krzyżackiej walczyli jako "goście" rycerze z całej Europy, a zwłaszcza rycerze niemieccy, angielscy i francuscy. Warto wspomnieć, że w szeregach rycerstwa zakonnego walczył jako "gość" Henryk ks. Derby, późniejszy król angielski Henryk IV.

Organizacja armii krzyżackiej przedstawiała się następująco: najmniejszą jednostką organizacyjną stanowiła kopia o ustalonej ilości żołnierzy zarówno w jeździe, jak i w piechocie. W jeździe rycerskiej kopia składała się z trzech ludzi i czterech koni: 1 ciężkozbrojny rycerz-kopijnik, 1 lekkozbrojny, 1 strzelec oraz koń bojowy rycerza /dosiadany przez niego dopiero przed rozpoczęciem bitwy/. Kopie te były formowane w chorągwie przez komtura przed rozpoczęciem bitwy. Kopie piechoty miejskiej liczyły po dziesięciu ludzi, a formowała je rada miejska. Z kopii tych z kolei były tworzone gromady, tzw. "maje", pod dowództwem kapitana.

Jednostki wyższe niż chorągwie nie istniały. Liczebność chorągwi w jeździe i "maji" w piechocie nie była ściśle określona.

Taktyka armii krzyżackiej nie różniła się w zasadzie od taktyki feudalnych armii zachodnioeuropejskich.

Jedynie ustalona liczebność kopii /4 konie/ i tendencja chorągwi do walczenia w liniach nadawały pewne swoiste cechy taktyce wojsk krzyżackich.

Chorągiew krzyżacka szykowała się zwykle do walki w cztery szeregi, z tym, że w pierwszym szeregu umieszczano

ciężkozbrojnych kopijników. Był to szyk pośredni pomiędzy szykiem "w płot" a szykiem kolumn chorągiewnych. Szyk ten wprawdzie był bardziej zwarty od szyku "w płot", niemniej był on szykiem płytkim. Przeciwstawiał on nieprzyjacielowi dość zwartą, lecz płytką masę ciężkozbrojnych, którą łatwo można było przełamać silnym uderzeniem w jedno miejsce. Powodowało to konieczność ustawienia za pierwszym rzutem następnych /drugiego, a nawet trzeciego/, które były w stanie w razie przełamania frontu zapobiec klęsce. Linia chorągwi krzyżackiej, podobnie jak szyk "w płot", miała i inne cechy ujemne:

1/ o wyniku walki decydowała przede wszystkim siła fizyczna i dzielność poszczególnych wojowników, ponieważ karność bojowa polegała jedynie na nieopuszczeniu szeregów, a wyszkolenie bojowe chorągwi stało na bardzo niskim poziomie;

2/ manewrowanie chorągwią było prawie niemożliwe, a co najmniej bardzo powolne i nieudolne.

Porównując taktykę krzyżacką z polską, musimy stwierdzić, że pod tym względem polski szyk kolumnowy dawał większe możliwości.

Taktyka krzyżacka miała jeszcze jedną specyficzną cechę, a mianowicie ustawianie piechoty w pierwszym rzucie, przed jazdą. Dawało to możliwość pełnego wykorzystania w pierwszej fazie walki broni miotającej /łucznicy, kusznicy/. Dlatego też później włączono w skład kopii czwartego człowieka - łucznika /konnego/. Łuczników i kuszników konnych często wydzielano w osobne oddziały, używane w bitwie w pierwszej linii.

Wreszcie armia zakonna do końca XIV wieku posiadała także artylerię. Artyleria ówczesna dzieliła się na trzy rodzaje:

1/ lekką, wyrzucającą kule wielkości pięści lub niewiele większe i ważące od pół funta do sześciu funtów, wyjątkowo dziesięć;

2/ średnią wyrzucającą kule wagi od 10 do 25 funtów;

3/ ciężką, której działa strzelały kulami co najmniej wielkości głowy ludzkiej o wadze 25 funtów i więcej.

Krzyżacy posiadali dwa gatunki dział: do kul kamiennych i do żelaznych albo spiżowych; Podczas kampanii 1409 roku, w walce o ziemię dobrzyńską, wojska krzyżackie dysponowały 14 działami. Załoga zamku w Świeciu dowodzona przez Henryka von Plauen miała w 1410 roku 7 dział. Pod Grunwald Krzyżacy musieli z pewnością sprowadzić znacznie większą ilość dział.

Jednak bardzo rozwinęła się już wówczas technika artyleryjska, świadczy fakt, że w 1408 roku Wielki Mistrz Ulryk von Jungingen kazał odlać ogromne dział o wadze 180 cetnarów. Ponieważ nie było możliwości transportu takiego ciężaru, działo to składało się z dwóch części, które przed użyciem łączono i skręcano śrubami. Wyrzucało ono pociski o wadze 9 cetnarów. Każdy pocisk wraz z przyborami wieziono na osobnym wozie. Na jedną wyprawę nie brano ich więcej jak kilkanaście, ale i to wystarczyło, aby zniszczyć mury obleganych zamków.

Ogólnie biorąc armia zakonu krzyżackiego stanowiła poważną siłę. W skład jej wchodziły: ciężka jazda, znaczne kontyngenty piechoty i artyleria. 1/3 jazdy była uzbrojona w broń miotającą i mogła stawać do walki pieszej. Posiadając silną armię, Zakon mógł dokonywać podbojów i prowadzić swe grabieżcze wojny.

Siły zbrojne Polski, Litwy i Rusi

Siły zbrojne Polski w okresie Wielkiej Wojny z zakonem krzyżackim nie wykazywały żadnych różnic ani pod względem organizacji, ani pod względem uzbrojenia w stosunku do sił zbrojnych z czasów Kazimierza Wielkiego, o których wyżej była mowa. Aby uniknąć zbędnych powtórzeń, przypomnimy tylko, że trzon wojska stanowiło pospolite ruszenie rycerzy, które tworzyło ciężką jazdę, że oprócz tego w wyprawach wojennych brali także udział chłopcy występujący w pocztach rycerskich lub jako czeladź obozowa, ale ich rola była drugorzędna.

Mówiąc natomiast o siłach zbrojnych Litwy i Rusi, które brały udział w wyprawie grunwaldzkiej, trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na ich skład narodowościowy. Siły zbrojne W. Księstwa Litewskiego składały się w dużej części z ludności ruskiej, zamieszkującej tereny wchodzące w tym czasie w jego skład. Rodowitych Litwinów było w armii Wielkiego Księstwa stosunkowo niewiele.

Armia Litewska składała się z jazdy złożonej, z bojarów, tj. feudałów litewskich /była ona uzbrojona w kolczugi, tarcze, hełmy i miecze/ oraz z mas pospolitego ruszenia, częściowo konnego, a częściowo pieszego, którego uzbrojenie było gorsze i składało się z drewnianych obitych skórą tarcz, skórzanych pancerzy, lekkich włóczni - sulic, maczug i proc. Dzięki lżejszemu uzbrojeniu jazda litewsko-ruska była też zwrotniejsza i szybsza w działaniach aniżeli jazda polska i krzyżacka. W bitwach Litwini stosowali często sposoby walki zbliżone do tatarskich.

Początkowy etap wojny - kampania 1409 roku i zawieszenie broni

Po zawarciu w 1385 roku unii Polski z Litwą wyraźnie dojrzał poważny konflikt zbrojny z Zakonem. W tym okresie umacnia się antykrzyżacki sojusz Polski, Litwy i Rusi, stanowiący bardzo poważną siłę. Śmierć w 1407 roku Wielkiego Mistrza Zakonu Konrada von Jungingen, ostrożnego polityka oraz wybór jego brata Ulryka von Juningen na stanowisko Wielkiego Mistrza przyspieszyły starcie zbrojne.

W roku 1409 wybuchło na Żmudzi, zajętej wówczas przez Krzyżaków, powstanie skierowane przeciwko najeźdźcom. Żmudzinom udzieliła po cichu pomocy Litwa - przy czym doszło na tym tle do zaostrzenia się stosunków pomiędzy zakonem krzyżackim a Jagiełłą. Jagiełło odmówił bowiem Krzyżakom zapewnienia, że w wypadku wojny między nimi a Żmudzią, w którą może być wciągnięta i Litwa, Polska będzie jedynie neutralnym obserwatorem. W tych warunkach Zakon prowokuje wojnę z Polską, zajmując zamek Drezdenko nad Notecią i zamek Santok

nad Wartą. Zamki te znajdowały się na pograniczu ziem polskich i posiadłości krzyżackich na Pomorzu Zachodnim.

6 sierpnia 1409 roku Krzyżacy wypowiedają Polsce wojnę, zajmując jednocześnie Ziemię Dobrzyńską z miastami Dobrzyń, Lipno, Bobrowniki, Złotoryja. Poszczególne oddziały krzyżackie plądrują Mazowsze. Krzyżacy podstępnie zdobywają Bydgoszcz. W połowie września wyrusza spod Wolborza odsiecz polska i już 29.IX.1409 roku przystępuje do oblężenia Bydgoszczy. Wielki Mistrz grając na zwłokę zaproponował polubownie załatwienie sprawy. Rozpoczęto pertraktacje, a w tym czasie Bydgoszcz została zdobyta przez Polaków. Witold odnosi równocześnie kilka sukcesów na Żmudzi. W tych warunkach do 24 czerwca 1410 roku zostaje zawarty rozejm. Kampania letnia 1409 roku była etapem wstępnym do wielkiej rozgrywki militarnej, która miała nastąpić w 1410 roku.

Z tego, co dotychczas powiedzieliśmy o początkowym etapie wojny z zakonem krzyżackim, nasuwają się następujące wnioski:

1. Wojna narzucona Polsce i Litwie przez Zakon była z jego strony typową wojną grabieżczą. Krzyżacy chcieli zagarnąć ziemie litewskie, ruskie oraz tereny północnej Polski. Polska i Litwa prowadziły wojnę obronną, broniły swych ziem przed agresją feudałów niemieckich.

2. Kampania 1409 roku była niejako próbą sił stron walczących. Mobilizacja sił polskich pod Wolborzem /15 km od Piotrkowa/ była przeprowadzona wzorowo; dzięki szybkim działaniom wojska polskie odzyskały Bydgoszcz. Wykorzystując jednak moment **z a s k o c z e n i a**, Krzyżacy zagarnęli Ziemię Dobrzyńską i Drezdenko.

3. Krzyżacy rozproszyli swe siły wzdłuż granicy i walczyli na dwa fronty /Polska i Żmudź/. Na Polskę uderzyli z trzech stron. Polacy nie byli przygotowani do dłuższych działań. Zawarty rozejm został wykorzystany przez obie strony do przygotowania decydującej kampanii.

x
x x

W czasie rozejmu Zakon prowadził ożywioną akcję dyplomatyczną i czynił intensywne przygotowania do wojny.

Celem dyplomacji Zakonu była izolacja polityczna Polski i Litwy oraz pozyskanie sobie sojuszników. Na dworach królewskich i książęcych Europy zachodniej Krzyżacy przedstawiali wojnę z Polską jako walkę z pogaństwem, a przede wszystkim wabili rycerstwo obietnicami łupów i "podarków". Propaganda krzyżacka znalazła posłuch. Pod sztandary Zakonu znowu zaczęło ścigać z całej Europy rycerstwo żądne grabieży i łatwych, jak sądzili, do zdobycia łupów. Przeważnie było to rycerstwo niemieckie, nie brakło również rycerzy z Francji i Anglii.

Decydującą rolę odegrały tu szczodre "podarki" pieniężne rozdzielane przez Zakon oraz przyrzeczenia udziału w zdobyciach w Polsce, na Litwie i Rusi. Na przykład z Zygmuntem Luksemburczykiem, królem Czech i Węgier, Krzyżacy zawarli 20 grudnia 1409 roku umowę, na mocy której Zakon miał otrzymać Litwę, Żmudź, Dobrzyń i Kujawy, a Zygmunt - Ruś Halicką, Podole i Mołdawię. Co prawda podczas wojny 1410 roku Zygmunt nie rozpoczął działań zaczepnych przeciw Polsce, ale jego sojusz z Zakonem zmusił Jagiełłę do utrzymywania w czasie kampanii na południowej granicy Polski oddziału obserwacyjnego, co oczywiście osłabiło wojska walczące przeciw Krzyżakom.

W ostatecznym wyniku całej tej akcji dyplomacja krzyżacka osiągnęła tylko częściowo polityczną izolację Polski i Litwy, natomiast drugi cel rozejmu, tj. uzyskanie czasu na przygotowanie się, został przez Zakon całkowicie zrealizowany.

W czasie przygotowań do nowej kampanii Krzyżacy umacniali zamki, przygotowywali żywność, broń, odzież, kule, proch, zaciągali i szkolili najmeników oraz kontyngenty miejskie.

W tym okresie nadal umacnia się antykrzyżacki sojusz Polski, Litwy i Rusi. Polska i Litwa przygotowują się do odparcia agresji krzyżackiej. Jagiełło werbuje rycerzy na Morawach i w Czechach. Witold ściga do swego wojska kontyngenty tatarskie. Nie zaniedbuje Polska i akcji dyplomatycznych, zmierzających do tego, aby Europa dowiedziała się prawdy o Krzyżakach.

Przygotowania ze strony polskiej obejmowały opracowanie planu działań i stworzenie przesłanek umożliwiających jego realizację.

W tym celu zaczęto organizować wywiad i rozpoznanie, przygotowywać zapasy broni i żywności oraz środki przeprawowe, uzupełniać i przeszkalać wojsko, wreszcie ustalono termin koncentracji wojsk i ich marszruty.

• Zjazd w Brześciu Litewskim i przygotowanie polskiego planu wojny

Plan wojny połączonych sił polskich i litewsko-ruskich został starannie przemyślany i opracowany niemal na pół roku przed rozpoczęciem kampanii. 30 listopada 1409 roku rozpoczęły się narady między Jagiełłą i Witoldem, nad opracowaniem planu przyszłej kampanii. Główne elementy tego planu były następujące:

- 1/ wybór głównego teatru działań;
- 2/ wybór celu strategicznego kampanii /główny kierunek działań/;
- 3/ wybór własnej podstawy operacyjnej;
- 4/ czas i miejsce koncentracji obu wojsk i całej armii.

Na uwagę zasługuje niezwykła precyzja planu, jego przemyślenie i słuszność koncepcji. W Europie zachodniej, w wojnach feudałów, nie spotkamy tak jasnej myśli strategicznej. Celem wojen było najczęściej opanowanie spornych ziem /rejonów/, jak na przykład walka o Flandrię w Wojnie Stuletniej. Polski plan wojny z zakonem krzyżackim był dokładnym planem działań, którego realizacja miała doprowadzić do pełnej likwidacji sił zbrojnych nieprzyjaciela.

Plan ten nie przewidywał walki o sporne rejony /np. o Drezdenko czy Ziemię Dobrzyńską/, lecz zakładał uderzenie w centrum sił przeciwnika - na Malbork, a więc określał konsekwentnie cel strategiczny.

Analiza polskiego planu wojny

Na naradach między Jagiełłą i Witoldem w Brześciu postanowiono ostatecznie wykonać uderzenie połączonymi siłami, rezygnując z koncepcji dwóch teatrów wojny. Całość sił polskich i litewsko-ruskich miała wykonać główne uderzenie na Malbork. Gdyby Witold operował od strony Żmudzi lub samodzielnie znał Bugu, mógłby łatwo zostać zatrzymany u krzyżackich zamków tworzących system obrony osłaniającej ważniejsze drogi; spowodowałoby to osłabienie wojsk polskich, nacierających w rejonie Bydgoszczy. Dlatego też odrzucono tę koncepcję. Cel strategiczny planu ułożonego w Brześciu był jasny - Malbork. Przy silnej centralizacji państwa krzyżackiego zamknięcie wojsk zakonnych w stolicy oznaczało wywołanie zupełnego rozprzężenia w pozostałej części kraju i wydanie go w ręce zwycięzcy. O wyborze Malborka za cel strategiczny nie zadecydowało jego położenie geograficzne. Wybór ten oznaczał postawienie przed armią sprzymierzonych poważnych zadań wojskowych i politycznych.

Na naradach w Brześciu ustalono rejon koncentracji wojsk. Rejon ten musiał odpowiadać następującym warunkom:

- 1/ zapewnić bezpieczne przeprowadzenie samej koncentracji;
- 2/ leżeć na głównym kierunku przyszłych działań, aby zapewnić szybkie przystąpienie do akcji;
- 3/ być tak położony, by sama koncentracja uszła uwagi przeciwnika i umożliwiła zaskoczenie go;
- 4/ być tak obrany, aby oddziały zdążające do rejonu koncentracji mogły być kierowane z poszczególnych dzielnic możliwie najkrótszą drogą;
- 5/ być blisko miejsca koncentracji armii litewsko-ruskiej /rejon Troki-Wilno/, aby oszczędzić jej zbyt długiego marszu wzdłuż granicy krzyżackiej /marsz z odsłoniętym skrzydłem/.

Warunkom tym najlepiej odpowiadał Czerwińsk nad Wisłą i dlatego został on wyznaczony na punkt koncentracji armii

polskiej i litewsko-ruskiej. Chociaż Czerwińsk nie posiadał warowni, nadawał się na miejsce koncentracji, gdyż leżał mniej więcej o 80 km od granicy krzyżackiej i od północnego zachodu był ubezpieczony przez Płock. Sam Płock, chociaż ufortyfikowany, nie mógł być miejscem koncentracji, ponieważ armia litewsko-ruska, maszerująca na spotkanie z wojskami polskimi, byłaby narażona na bardzo wielkie niebezpieczeństwo ze strony Krzyżaków /bezpośrednie uderzenie w skrzydło/.

PolSKI plan wojny ustalał również kierunek działań. Kierunek ten szedł po osi Czerwińsk - Raciąż - Jeżowo. Była to najkrótsza droga, na której nie przewidywano poważniejszych przeszkód. Gdyby wojska polskie i litewsko-ruskie uderzały spod Bydgoszczy, musiałyby forsować Wisłę na oczach armii krzyżackiej.

Rzekę Drwęcę można było natomiast obejść lub sforsować. Miała ona cztery brody. Pod Lubiczem, silnie ufortyfikowanym przez Krzyżaków, gdzie po przebyciu rzeki trzeba było wykonywać marsz obok potężnej warowni toruńskiej, skąd Krzyżacy mogli uderzyć na skrzydła maszerujących wojsk. Pod Gołubem, gdzie znajdowały się dwa silne zamki krzyżackie i pod Brodnicą, za którą na prawym brzegu rzeki rozciągały się trudne do przebycia lasy i jeziora.

Wszystkie te brody znajdowały się w sieci zamków obronnych takich, jak Bierzgowo, Popowo, Pokrzywno, Łasin. Czwar-ty bród, pod Kurzętnikiem, był najdogodniejszy i dlatego tu właśnie planowano forsowanie.

Poza ustaleniem działań głównych przewidziano w planie również działania demonstracyjne, które miały na celu maskowanie zamiarów armii polskiej. Stanowiły one środek pomocniczy dla odwrócenia uwagi nieprzyjaciela od właściwego kierunku działań. Działania demonstracyjne postanowiono prowadzić:

- 1/ w rejonie Drezdenka;
- 2/ w rejonie Torunia i Płocka dla osłony Mazowsza, przy czym Płock wybrano na bazę zaopatrzenia;

3/ w rejonie Bydgoszczy w kierunku na Świecie.

Po dokonaniu analizy polskiego planu wojny, przyjrzymy się jego poszczególnym cechom:

1/ dążność do ujęcia w swe ręce inicjatywy strategicznej i narzucenie przeciwnikowi terenu i warunków walki;

2/ dążność do szukania rozstrzygnięcia drogą zniszczenia sił żywych przeciwnika;

3/ skupienia wszystkich posiadanych sił na głównym kierunku uderzenia /zasada ekonomii sił/;

4/ zrozumienie wartości terenu z punktu widzenia wojskowego;

5/ podział sił: na siły główne działające na decydującym kierunku, oddziały demonstracyjne wiążące przeciwnika i lekkie oddziały ubezpieczające;

6/ dążność do zaskoczenia przeciwnika;

7/ troska o zapewnienie wojsku normalnego zaopatrzenia, przygotowania wysuniętej podstawy operacyjnej /Płock/ z zabezpieczeniem przepraw.

Na marginesie narad w Brześciu jeszcze jeden szczegół zasługuje na uwagę, a mianowicie użycie po raz pierwszy map. O ich posiadaniu i wykorzystaniu w tym okresie zarówno przez stronę polską, jak i krzyżacką informują źródła historyczne.

Realizację ustalonego planu zabezpieczono przez przygotowanie środków przeprawowych. Mianowicie w Kozienicach został zbudowany most na łożdach /rodzaj mostu pontonowego/, który spławiono potem do Czerwińska, gdzie armia polska miała forsować Wisłę. Most ten całkowicie spełnił swoje zadanie. Aby należycie zaopatrzyć armię w żywność, Jagiełło przed wyprawą urządził wielkie łowy. Mięso upolowanych zwierząt solono i w beczkach spławiano do Płocka, gdzie zgodnie z planem miała być urządzona baza zaopatrzenia. Oprócz tego wojsko było zaopatrywane bezpośrednio z olbrzymich taborów, które ciągnęły za armią.

Analiza krzyżackiego planu wojny

Plany wojenne Krzyżaków straciły znacznie na rozmachu po kampanii 1409 roku. Ze strony krzyżackiej widzimy raczej chęć osłonięcia własnych posiadłości niż przeniesienia działań na terytorium polskie czy litewskie. Zachowanie w ścisłej tajemnicy planów połączonych sił polskich i litewsko-ruskich zdezorientowało Krzyżaków. Zwłaszcza działania demonstracyjne pod Bydgoszczą i organizacja bazy zaopatrzeniowej w Płocku zdawały się wskazywać na to, że armia polska uderzy w kierunku na Świecie. Dlatego też główne siły Zakonu skoncentrowane zostały w tym rejonie.

Krzyżacy nie mieli z góry ułożonego planu wojny, tak jak armia sprzymierzonych. Plan ich powstał na krótko przed rozpoczęciem działań, pod wpływem napływających relacji o stanie i koncentracji sił polsko-litewsko-ruskich.

Początkowo starali się oni osłonić przed uderzeniem jak największe terytorium i w związku z tym rozciągali znaczną część sił wzdłuż własnych granic, a później podzielili swoje siły główne na dwie odrębne grupy. Jedna z tych grup miała działać przeciwko wojskom polskim, a druga przeciw litewskim. Krzyżacy bowiem przypuszczali, że Jagiełło i Witold rozpoczną działania osobno, uderzając z dwóch stron na ziemie Zakonu /nie liczone się z możliwością jednego, głównego uderzenia skoncentrowanych sił polskich i litewsko-ruskich/.

Charakterystyczne cechy tego planu to:

1/ tendencja obronna - pozostawienie przeciwnikowi inicjatywy;

2/ brak jasnej koncepcji wojny na wielką skalę, a zamiast tego koncepcja wojny toczonej wyłącznie o poszczególne miasta, wsie - jednym słowem, o przedmioty geograficzne;

3/ początkowe rozproszenie sił, a później podział sił zbrojnych na dwie grupy.

Z analizy krzyżackiego planu wojny możemy wyciągnąć wnioski, że strategia połączonych sił polskich i litewsko-ruskich w tym wypadku była lepsza od strategii Zakonu.

Wstępny etap kampanii 1410 roku

Koncentracja sił polskich i ich przeprawa przez Wisłę. Połączenie z wojskami litewsko-ruskimi

Jak wyglądała realizacja polskiego planu wojny?

Nieprzyjaciel dowiedział się, że podstawą wyjściową ma być Płock. Istotnie tam założono główny punkt etapowy - bazę zaopatrzenia armii, stanowiącą wysuniętą podstawę działań. Jednocześnie w Kozienicach zbudowano most na łożdach, zastosowany po raz pierwszy w średniowieczu dla przeprawy tak wielkiej liczebnie armii. Podczas gdy Krzyżacy skoncentrowali uwagę na Płocku, wojska polskie i litewsko-ruskie ruszyły spod Czerwińska w kierunku na Lidzbark.

26 czerwca 1410 roku skończyła się koncentracja głównych sił polskich pod Wolborzem, 30 czerwca siły polskie doszły do Czerwińska i tu przeprawiły się przez Wisłę po moście pontonowym /splawionym tu z Kozienic/. Tego samego dnia nastąpiło połączenie sił polskich z wojskami litewsko-ruskimi, które nadciągnęły z rejonu koncentracji Troki - Wilno i 29 czerwca sforsowały Narwę między Serockiem a Pułtuskim. W czasie forsowania Narwi armia litewska była osłaniana przez 12 chorągwi polskich, wysłanych przez Jagiełkę na prośbę Wielkiego księcia Witolda.

Przeprawa armii polskiej przez Wisłę była bardzo dobrze zorganizowana. Przy moście ustawiono zbrojne strażę, które pilnowały, aby poszczególne oddziały wkraczające na most zachowały ustalony porządek. Przeprawiono przez Wisłę cały sprzęt wojenny, a więc artylerię i tabory, w myśl bowiem rozkazu Jagiełki zaraz po dokonaniu przeprawy most miał być splawiony do Płocka w celu uzyskania na przyszłość do -

godnego połączenia tej bazy zaopatrzenia z resztą kraju. Przeprowa trwała niecałe dwie doby. W tym czasie przeprowało się przez most do 20 000 ludzi i kilka tysięcy wozów. Trzeba pamiętać, że tabor był ogromny, ponieważ każdy brał zapasy żywności na cztery tygodnie, przy czym na kopię przypadał co najmniej jeden wóz.

W obozie pod Czerwińskiem połączone wojska polsko-litewsko-ruskie przebywały do 3 lipca.

Jednocześnie rozpoczęto działania demonstracyjne w rejonie Drezdenka, Płocka i Torunia, a zwłaszcza w rejonie Bydgoszczy i w kierunku na Świecie, dezorientując w ten sposób wojska krzyżackie.

Marsz głównych sił na północ. Działania demonstracyjne pod Bydgoszczą i na Pomorzu Zachodnim

3 lipca armia polsko-litewsko-ruska ruszyła na północ. W nocy z 4 na 5 lipca upływał termin zawieszenia broni, które w dniu 24 czerwca przedłużono jeszcze na 10 dni, ponieważ Krzyżacy nie zdążyli zebrać wojsk zaciężnych. Marsz odbywał się w dość szybkim tempie i sprawnie, bez wypadków odłączenia się poszczególnych rycerzy od kolumny. Wypadki maruderstwa były przez Jagiełłę surowo karane. Szybkość marszu tym bardziej zasługuje na uwagę, że wojsko prowadziło za sobą znaczny tabor.

Król, który dbał o podtrzymanie sprawności i gotowości bojowej armii, zarządził 6 lipca alarm próbny, aby - jak powiada Długosz - "rycerstwo polskie i litewskie nie gnuśniało we śnie i bezczynności, ale każdej chwili mając się na baczeniu stało w pogotowiu, jakby wobec nieprzyjaciela, do odporu i walki".

7 lipca armia dotarła nad Wkrę, a w dwa dni później, 9 lipca, został zdobyty Lidzbark.

Równocześnie zaszły pewne zmiany w organizacji dowodzenia. Mianowicie przed połączeniem się pod Czerwińskiem wojsk polskich i litewsko-ruskich Jagiełło sam dowodził całością sił polskich. Po koncentracji, kiedy trzeba było organizować marsz i zaopatrzenie znacznej armii, utrzymywać w niej gotowość bojową, karność i dyscyplinę marszową, okazało się, że zadania te znacznie przerastały możliwości króla, który równocześnie musiał kierować ogólnymi sprawami państwowymi, zajmować się dyplomacją i decydować o zagadnieniach operacyjnych.

Dlatego też Jagiełło, pragnąc poświęcić się już tylko naczelnemu dowodzeniu i nie zajmować się drugorzędnymi sprawami, których wobec wkroczenia do Prus przybywało coraz więcej, wyznaczył na oboźnego i porządkowego nad taborami Zyndrama z Maszkowic, a na swego zastępcę w dowodzeniu i pilnowaniu porządku marszu samej armii, marszałka Królestwa Polskiego - Zbigniewa z Brzeźcia.

10 lipca armia polsko-litewsko-ruska dotarła do Drwęcy pod Kurzętnikiem, gdzie nastąpiło jednakże niespodziewane spotkanie z armią krzyżacką, która w oparciu o umocniony prawy brzeg rzeki zamykała tu drogę na Malbork. Tak więc pomimo dokładnej realizacji plan polski nie przyniósł zaskoczenia operacyjnego Krzyżaków. W tej sytuacji dowództwo sprzymierzonych nie zdecydowało się na forsowanie rzeki w obecności nieprzyjaciela, lecz postanowiło wykonać manewr na obejście rzeki Drwęcy. Wymagało to opracowania nowej marszruty, gruntownego zbadania dróg marszu, warunków terenu i zasobów kraju, tj. gruntownego przeanalizowania wszystkich szczegółów, gdyż cały manewr przedstawiał poważne ryzyko /marsz w obliczu sił nieprzyjaciela z nie zabezpieczonym skrzydłem/. Dlatego też Jagiełło powołał nowy organ - polityczno-wojenną radę ośmiu, w skład której weszli: Wielki Książę Witold i 7 innych wyższych dowódców lub postojników państwowych.

Równocześnie z koncentracją sił polsko-litewsko-ruskich w pierwszym okresie kampanii 1410 roku zostały podjęte zgodnie z planem działania demonstracyjne oddziałów polskich

w rejonie Bydgoszczy i na Pomorzu Zachodnim.

Jeszcze w końcu czerwca starosta bydgoski Janusz Brzozogłowy z 400 ludźmi posunął się pod Toruń, gdzie spalili Murzynowo, a później zaczął operować w kierunku na Świecie. Podczas gdy Jagiełło koncentrował wszystkie siły do uderzenia na Malbork, Wielki Mistrz wydzielił ze swej armii 3000 korpus Henryka von Plauen, który pozostawił pod Świeciem dla obserwacji i ochrony lewego brzegu Wisły. Na Pomorzu Zachodnim Polacy w sile 2300 jazdy prowadzili działania demonstracyjne spod Nakła w kierunku na Kołobrzeg. Chodziło tam między innymi o odzyskanie Drezdenka. Działania demonstracyjne prowadzili również Litwini, w kierunku na Kłajpedę. Kiedy Wielki Mistrz otrzymał wieści, że główne siły polsko-litewsko-ruskie kierują się ku przeprawom przez Drwęcę pod Kurzętnikiem, postanowił on ściągnąć tam wszystkie wolne siły Zakonu i ufortyfikować brzegi rzeki, aby w ten sposób zamknąć wojskom Jagiełły drogę na Malbork. Krzyżacy zdołali w porę przeprowadzić tę koncentrację.

Manewr nad Drwęcą

Wobec umocnienia Drwęcy pod Kurzętnikiem dowództwo sił polsko-litewsko-ruskich postanowiło zrezygnować z forsowania w tym miejscu rzeki i skierowało wojska w kierunku północno-wschodnim w celu jej obejścia. Były to działania przymusowe, ryzykowne, ale stanowiły jedyne, słuszne wyjście z trudnego położenia.

W wypadku przyjęcia przez Jagiełłę bitwy pod Kurzętnikiem połączone wojska znalazłyby się w ciężkiej sytuacji, atakowanie bowiem przeciwnika na pozycji umocnionej nie rokowało sukcesów. W dalszym marszu ku źródłom Drwęcy wojska sprzymierzonych zostały przez Krzyżaków zmuszone do stoczenia bitwy w otwartym polu w rejonie Grunwaldu.

Bitwa pod Grunwaldem 15.VII.1410 roku

Stosunek sił stron walczących i ugrupowanie wojsk na polu walki

Po oderwaniu się od wojsk krzyżackich, zgrupowanych na umocnionej przeprawie pod Kurzętnikiem, wojska polsko-litewsko-ruskie dokonały marszu w górę Drwęcy w celu obejścia jej źródeł. W tym czasie zdobyto: Lidzbark i Działdowo /11.VII/, Nidzicę /12.VII/ i Dąbrowno /13.VII/.

Równocześnie Wielki Mistrz szybkim marszem spod Kurzętnika wyszedł im naprzeciw, połączywszy się w drodze z częścią sił pozostających pod Ostródą.

14 lipca siły przednie, osłaniające rozwinięcie taktyczne, a 15 lipca siły główne armii polsko-litewsko-ruskiej osiągnęły rejon między wsią Łodwigowo i jeziorem Łubień, grupując się w tamtejszych lasach. W tym czasie Krzyżacy zajęli teren między wsiami: Grunwald i Stębark /Tannenberg/.

Miejsce bitwy stanowił teren pofałdowany, w kształcie pięciokąta, o rozmiarach mniej więcej 5 x 3 km, położony na zachód od jeziora Łubień. Znajdowały się tam trzy większe doliny: jedna na zachód od Łodwigowa, druga między Stębarkiem a Łodwigowem i trzecia dalej na wschód, koło jeziora Łubień. Właściwa bitwa rozegrała się w dolinie między Stębarkiem a Łodwigowem. Na wschód od tej doliny teren był pokryty lasami, które w bitwie odegrały dość znaczną rolę.

Przypatrzmy się teraz bliżej siłom obydwóch stron. X Ocena sił Zakonu następuje poważne trudności. W źródłach niemieckich widzimy tendencję do zmniejszenia liczby wojsk zakonnych w celu uzasadnienia porażki przewagą wojsk polskich i litewsko-ruskich. Źródła polskie /późniejsze/ mają tendencję do zwiększania liczby wojsk krzyżackich, aby podnieść znaczenie zwycięstwa. Ostatnio przyjmuje się następujące cyfry jako najbardziej wiarygodne:

Armia sprzymierzonych liczyła ogółem 30 000 zbrojnych, w tym jazda koronna wraz z zaciężnymi 12 000, jazda litewsko-

ruska 8000, piechota koronna 4000 i piechota litewska około 6000. Liczby te nie obejmują czeladzi obozowej i artylerzystów. Jeśli chodzi o Tatarów, którzy brali udział w bitwie grunwaldzkiej po stronie sprzymierzonych, to liczba ich jest trudna do ustalenia, ostatecznie oblicza się na 1000 - 2000.

✗ Armia krzyżacka liczyła 11 000 jazdy, 6000 piechoty i artylerzystów oraz około 5000 czeladzi w obozie, ogółem 22 000 zbrojnych. Prócz tego w kraju pozostawili Krzyżacy jeszcze pewne siły.

Obydwie strony posiadały znaczną na owe czasy artylerię

Ugrupowanie bojowe sił obydwóch stron przedstawiało się następująco:

Armia krzyżacka składała się z 51 chorągwi jazdy, które początkowo uszykowane były w trzech rzutach. Pierwszy złożony z 20 chorągwi miał nawiązać walkę z Polakami i nadzarpnąć ich siły. Drugi złożony z 15 chorągwi miał zadecydować o zwycięstwie, a trzeci w składzie 16 chorągwi miał stanowić odwód Wielkiego Mistrza. Ponieważ jednak Wielki Mistrz obawiał się, że jego głęboki, ale wąski szczyk bojowy zostanie zaatakowany od skrzydeł przez lekką jazdę litewską i tatarską, postanowił rozszerzyć front i w tym celu przesunął 15 chorągwi na lewe skrzydło, co spowodowało poważne spłycenie ugrupowania bojowego Krzyżaków.

Przed linią jazdy wysunięta została piechota /strzelcy/ oraz artyleria /bombardy/ pod osłoną wykopanych dołów maskowanych faszyną i przysypywanych ziemią, na których miał się załamać atak jazdy polskiej.

✗ Siły polsko-litewsko-ruskie były zorganizowane w 90 chorągwi jazdy /50 - z Korony i 40 z Wielkiego Księstwa Litewskiego/. Szczegółowy skład chorągwi przedstawiał się następująco:

a/ z Korony polskich chorągwi było 42, ruskich-7 /z ziem znajdujących się pod panowaniem Polski/, czesko-

morawskich - 2;

b/ z Wielkiego Księstwa: litewskich - 4, ruskich-36
/z ziem znajdujących się pod panowaniem Litwy/.

Wojska polsko-litewsko-ruskie zostały głęboko urzu-
towane. Na lewym skrzydle stały chorągwie polskie uszyko-
wane w trzy rzuty. Za nimi chorągwie najemne. Prawe skrzyd-
ło stanowiły siły litewsko-ruskie i Tatarzy, przy czym cho-
rągwie: trocka i wileńska oraz trzy pułki smoleńskie zajęły
centrum szyku bojowego na prawym skrzydle Polaków.

Przebieg bitwy

Bitwa rozpoczęła się uderzeniem lekkiej jazdy litew-
sko-ruskiej na lewe skrzydło Krzyżaków. Nacierający zdobyli
artylerię wroga i spędzili z pola krzyżacką piechotę, lecz
zostali zaatakowani przez ciężką jazdę, z którą nawiązali
zaciętą walkę. Chorągwie litewskie i oddziały Tatarów nie
wytrzymały jednak uderzenia ciężkozbrojnej jazdy krzyżackiej
i spychane przez nią coraz bardziej, rzuciły się w końcu do
ucieczki. W pogoń za nimi ruszyło 9 chorągwi krzyżackich.

Powodzenie Krzyżaków na ich lewym skrzydle zagrozi-
ło całości ugrupowania wojsk sprzymierzonych, szczególnie
prawemu skrzydłu polskiemu i centrum, gdzie znajdowała się
pozostała część wojsk litewsko-ruskich. Dowództwo sprzymie-
rzonych ściągnęło więc odwody litewsko-ruskie i grupę oskrzy-
dleniową, które zaatakowały teraz Krzyżaków wracających z poś-
cigu za rozbitą poprzednio częścią wojsk litewskich. W re-
zultacie zacieklej walki tylko nieliczni wrogowie zdołali
powrócić na pole bitwy.

8 Równocześnie niezwykle zacięta walka toczyła się na
odsłoniętym skrzydle wojsk królewskich, na które Krzyżacy
rzucili teraz swoje pozostałe siły z lewego skrzydła, nie
biorące udział w pościgu za Litwinami. Był to krytyczny mo-
ment bitwy, tym bardziej, że Wielki Mistrz wprowadził teraz
do walki swój ostatni odwód złożony z 16 chorągwi. Postano-
wił on wykonać manewr oskrzydlający i uderzyć na znajdujące

się w akcji bojowej skrzydło Polaków. Jednakże manewr tak dużej ciężkiej jazdy nie mógł być przeprowadzony wystarczająco szybko. Toteż Jagiełło zdążył przegrupować część swych sił i rzucił przeciw Krzyżakom ostatnie posiadane odwoły. Równocześnie od tyłu wróg został zaatakowany przez jazdę litewską i tatarską, która powróciła na pole bitwy. Wojska krzyżackie zostały otoczone i doszczętnie rozbite. Zakon krzyżacki poniósł całkowitą klęskę. W walce zginął Wielki Mistrz, cała starszyzna Zakonu oraz mnóstwo rycerzy. Zwycięzcy zdobyli po krótkiej walce obóz krzyżacki oraz 52 sztandary, bombardy i 14 000 jeńców.

X To ogromne zwycięstwo nie zostało jednak należycie wykorzystane. Za uciekającym wrogiem przeprowadzono tylko pościg taktyczny, zaniechano natomiast strategicznego, gdyż wojska polskie i litewsko-ruskie, według ówczesnego zwyczaju rycerskiego, miały zatrzymać się na polu bitwy przez trzy dni. W tym czasie zbierano łupy, spisywano jeńców i grzebano ciała zabitych. Chociaż w rzeczywistości skrócono czas postoju pod Grunwaldem do jednego dnia i 17 lipca połączone wojska ruszyły dalej na Malbork, którego zdobycie było, jak wiemy, celem kampanii, to jednak szansa zdobycia stolicy państwa krzyżackiego została bezpowrotnie stracona. Armia polsko-litewsko-ruska stanęła pod Malborkiem 25 lipca, podczas gdy pozostałe w kraju siły krzyżackie pod dowództwem komtura Henryka von Plauen ściągnęły do Malborka już 18 lipca i zdążyły się przygotować do obrony. Armia sprzymierzonych nie mogła jednak zdążyć przed jego przybyciem, ponieważ odległości ponad 100 km, dzielącej Grunwald od Malborka, nie można było przebyć w ciągu jednego dnia /17 lipca/. Niemniej błędem dowództwa polsko-litewskiego było niewysłanie zaraz po bitwie chociażby części jazdy, która mogłaby szybciej stanąć pod Malborkiem niż reszta wojska i w ten sposób utrudniłaby Henrykowi von Plauen ściągnięcie dodatkowych sił i zapasów żywności do stolicy.

25 lipca wojska sprzymierzonych przystąpiły do oblężenia Malborka. Nie dało ono jednak rezultatów. Wpły-

nęły na to takie czynniki, jak pogarszające się zaopatrzenie armii, zbliżająca się jesień i przede wszystkim zniechęcenie do dalszej wojny pospolitego ruszenia szlachty, która pragnęła jak najprędzej wrócić do swoich gospodarstw i jesiennych prac w polu. Widzimy tu już pierwsze przejawy rozkładu pospolitego ruszenia. W tej sytuacji Jagiełło zdecydował się 19 września na przerwanie oblężenia. Ostatecznie więc celu strategicznego kampanii nie osiągnięto.

W ten sposób zwycięstwo grunwaldzkie nie zostało wykorzystane. Niemniej jednak miało ono ogromne znaczenie, gdyż stało się początkiem zmierzchu świetności Zakonu. Oznaczało ono przekreślenie dążeń Zakonu do stworzenia nad Bałtykiem wielkiego zaborczego mocarstwa.

Odwrót wojsk polskich i litewsko-ruskich spod Malborka zniweczył terytorialne sukcesy kampanii. Chociaż w Polsce i na Litwie zaczęto czynić przygotowania do dalszej wojny, widoczne jednak było, że moment korzystny minął bezpowrotnie. Ostatecznie zamiast kontynuowania walki postanowiono zgodzić się na rokowania z Krzyżakami. W wyniku rokowań 1 lutego 1411 roku zawarto w Toruniu pokój między Zakonem a Polską i Litwą. Był on dla Polski niekorzystny, gdyż nie odzwierciedlał w najmniejszej nawet mierze wielkiego zwycięstwa grunwaldzkiego. Na mocy warunków tego pokoju Zakon i Polska pozostały przy ziemiach posiadanych przed wojną. Jedynie Litwa uzyskała zwrot Żmudzi i to tylko do śmierci Jagiełły i Witolda.

Przegraną wojnę w dużym stopniu naprawił więc Zakon sukcesem dyplomatycznym - pokojem toruńskim.

Wnioski wojskowe z kampanii 1409 - 1411 roku

Analiza przebiegu wojny 1409-1411 roku pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków, dotyczących sztuki wojennej wojska polskiego i litewsko-ruskiego na początku XV wieku.

1. Dowództwo sił zbrojnych Polski i Litwy wszechstronnie przygotowało wojnę pod względem politycznym, strategicznym

nym i materiałowym, co w średniowiecznej Europie było zjawiskiem wyjątkowym.

2. Opracowano plan kampanii i jego poszczególne elementy: słuszny wybór kierunku głównego uderzenia, rejonu i terminu koncentracji, należyte przygotowanie środków transportowych /most pontonowy/, dobre zorganizowanie marszu, zaopatrzenie armii /baza w Płocku/ i służby wywiadowczej, właściwe zaplanowanie działań demonstracyjnych, obliczonych na dezorientowanie Krzyżaków, należyte zorganizowanie dowodzenia wojskiem.

3. W początkowym okresie utrzymano inicjatywę w swych rękach, przenosząc działania wojenne na terytorium przeciwnika w wybranym przez siebie kierunku.

4. Zastosowano słuszną zmianę kierunku marszu - manewr nad Drwęcą.

Analizując z taktycznego punktu widzenia bitwę grunwaldzką należy zwrócić uwagę na fakt, że starły się w niej armie wyjątkowo duże pod względem ilości walczących jak na warunki średniowieczne składające się z różnorodnego i społecznie zróżnicowanego elementu. Były one podobnie uzbrojone i wyposażone, jednakże poważnie różniły się postawą moralną żołnierzy. W tym wypadku bezsprzecznie górowała armia polsko-litewsko-ruska.

Jeśli chodzi o dowódców, Jagiełło niewątpliwie przewyższał Wielkiego Mistrza, który zresztą znacznie wyrastał ponad poziom innych ówczesnych wodzów zachodnioeuropejskich. Jagiełło umiejętnie kierował przebiegiem walki, oszczędnie operował grupami oskrzydleniowymi i odwodami, które zachował do końca bitwy utrzymywał kontakt ze wszystkimi grupami działających wojsk i nie ulegał naciskowi otoczenia, narzucając mu raczej swoją wolę.

W bitwie grunwaldzkiej obserwujemy dosyć głębokie uszykowanie walczących wojsk /w kilka rzutów/ oraz większą ruchliwość po stronie sprzymierzonych. Bitwa przebiegała w kilku fazach wyżej przedstawionych i nie toczyła się od początku do końca na jednym tylko miejscu. O zwy-

cięstwie wojsk polskich i litewsko-ruskich w dużej mierze zadecydowały męstwo, wytrwałość i umiejętności bojowe rycerstwa i chłopów, kierowanych przez zdolnych dowódców, którzy stosowali zasady ówczesnej polskiej sztuki wojennej wzbogaconej doświadczeniami litewskimi i ruskimi.

Znaczenie polityczne bitwy grunwaldzkiej było ogromne.

W bitwie tej walczyły wspólnie siły zbrojne Polski, Litwy, Rusi i Czech o swoją wolność i niepodległość. Bitwa pod Grunwaldem jest dowodem siły sojuszu, jaki zawiązał się w walce przeciwko feudałom niemieckim, u którego podstaw leżały wspólne, słuszne, sprawiedliwe cele walki. Siła tego sojuszu zadała wspólnemu wrogowi na polach Grunwaldu potężny cios, po którym zakon krzyżacki już nigdy nie wrócił do dawnej świetności.

Wykonano w 155 egz.

Egz. nr 1-155 bibl. jawna

Wyk. ppłk Zawadzki.

Druk. OH, dn. 15.10.68r.

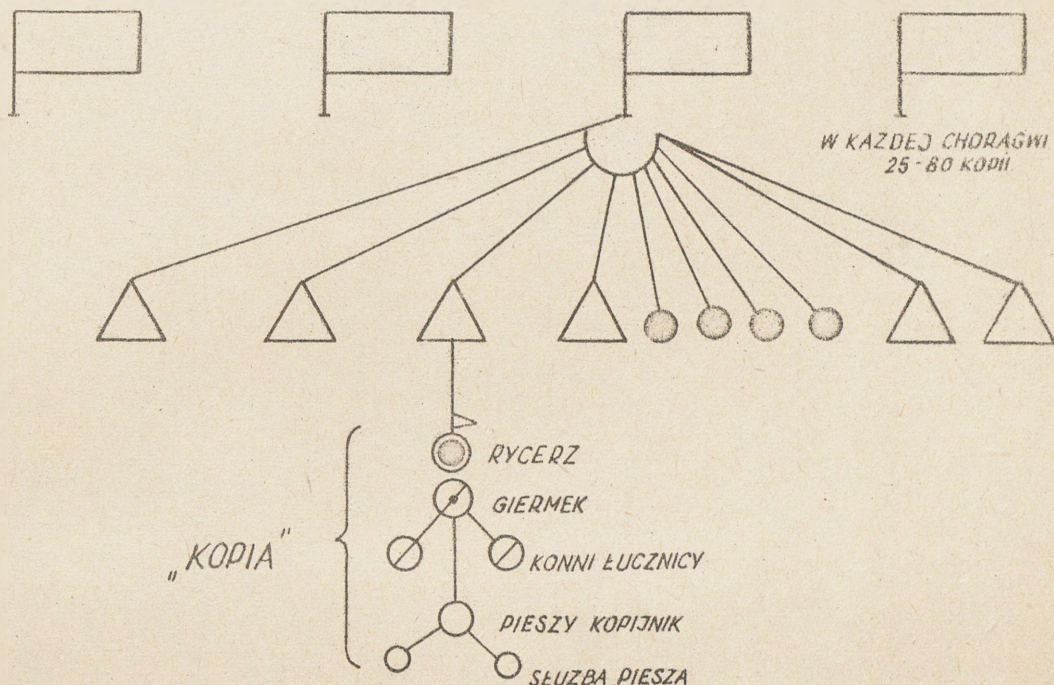
Nr ks. 2207/2350/WW

Kor. HM/SK

Druk ASG-0-IV-3879

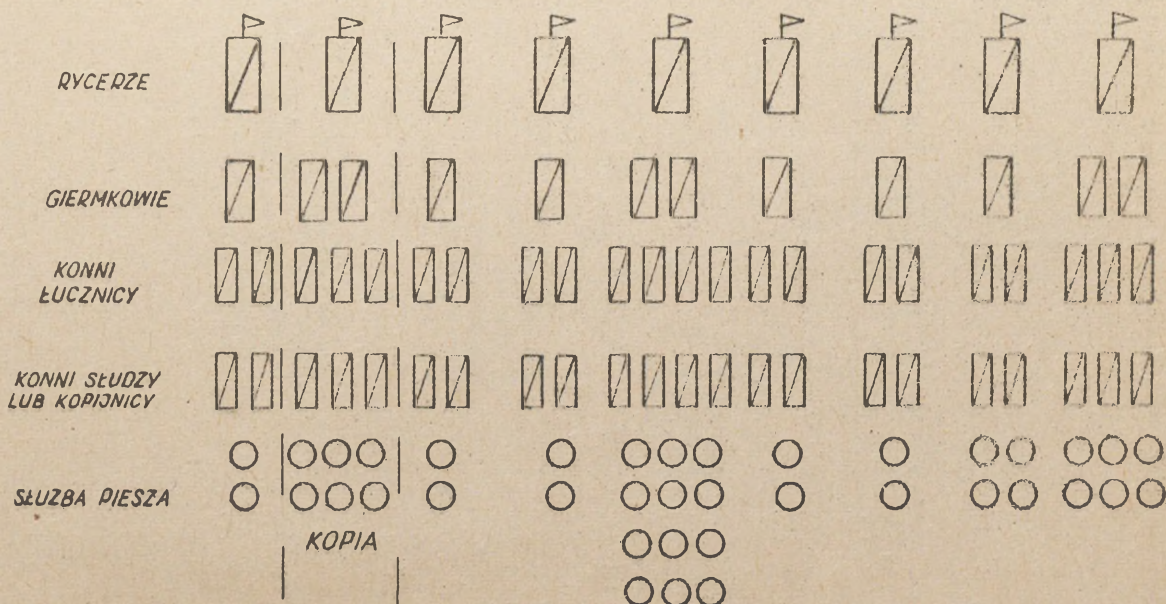
ORGANIZACJA WOJSKA RYCERSKIEGO W XII - XIV W

CHORĄGWIE

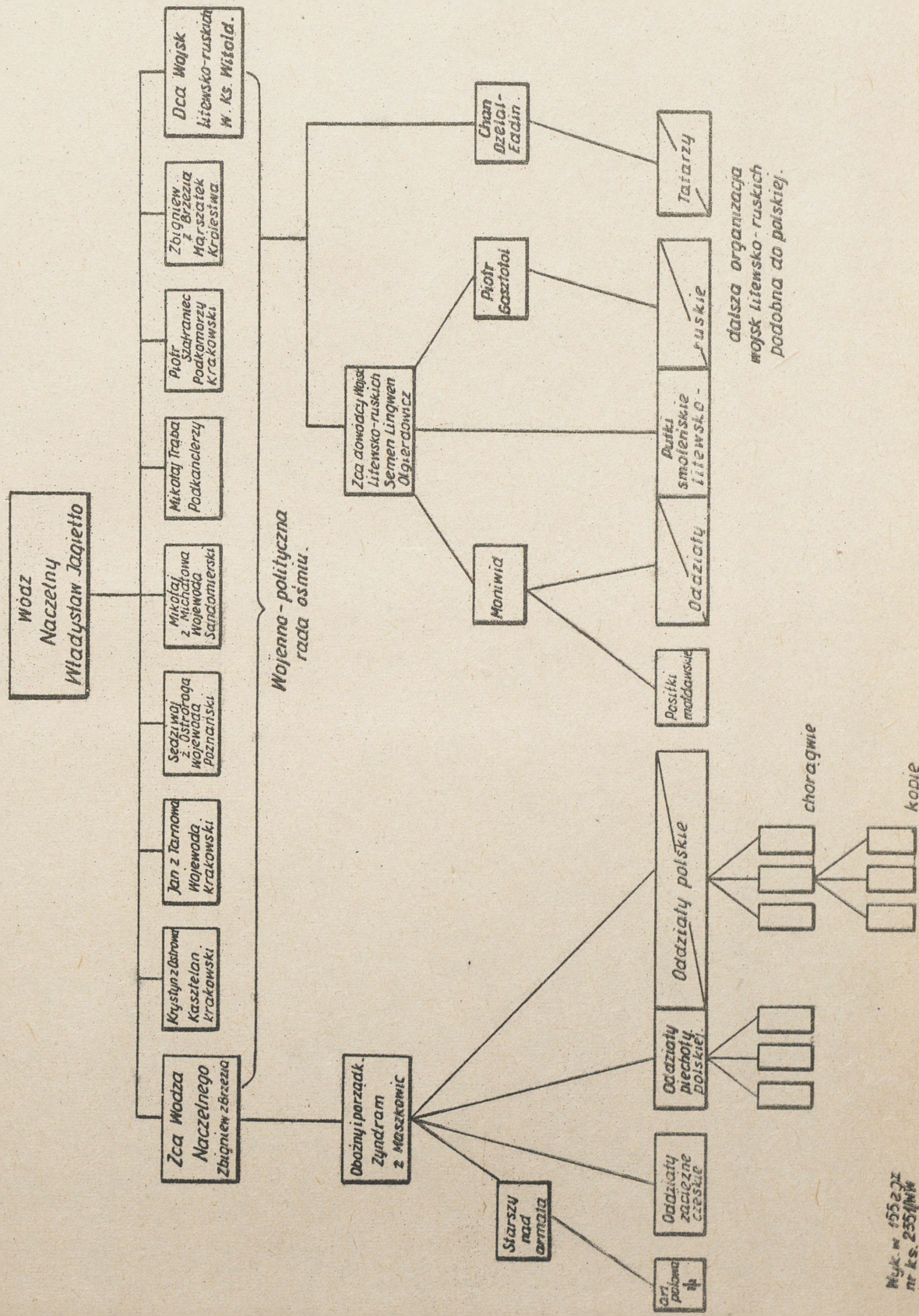


SZYK BOJOWY WOJSKA RYCERSKIEGO NA ZACHODZIE EUROPY

[SZYK W PŁOT]



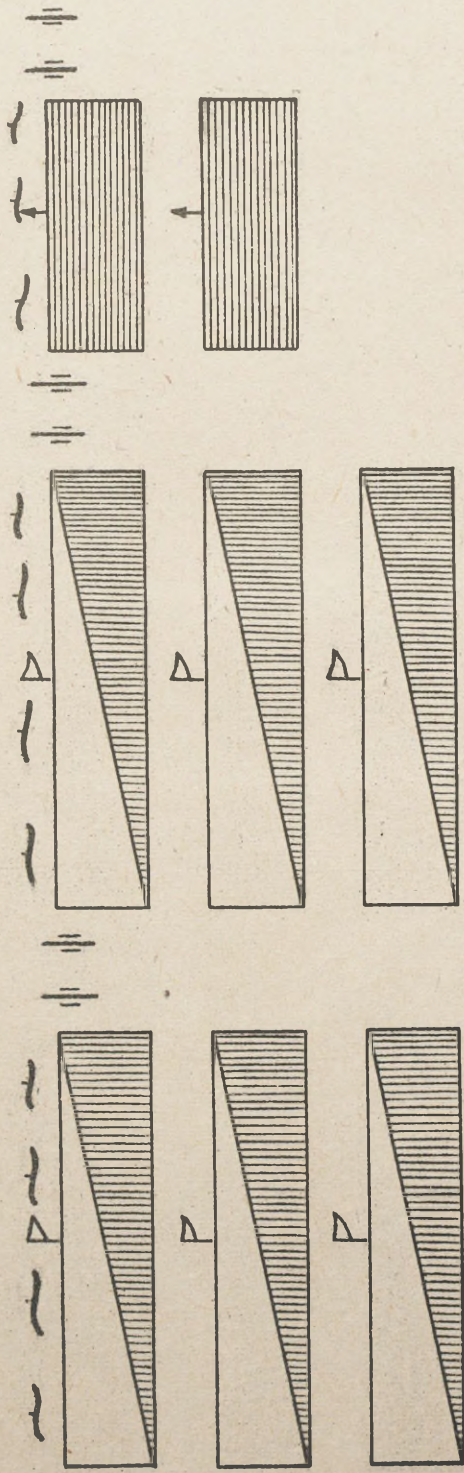
ORGANIZACJA ARMII SPRZYMIERZONYCH W 1410R



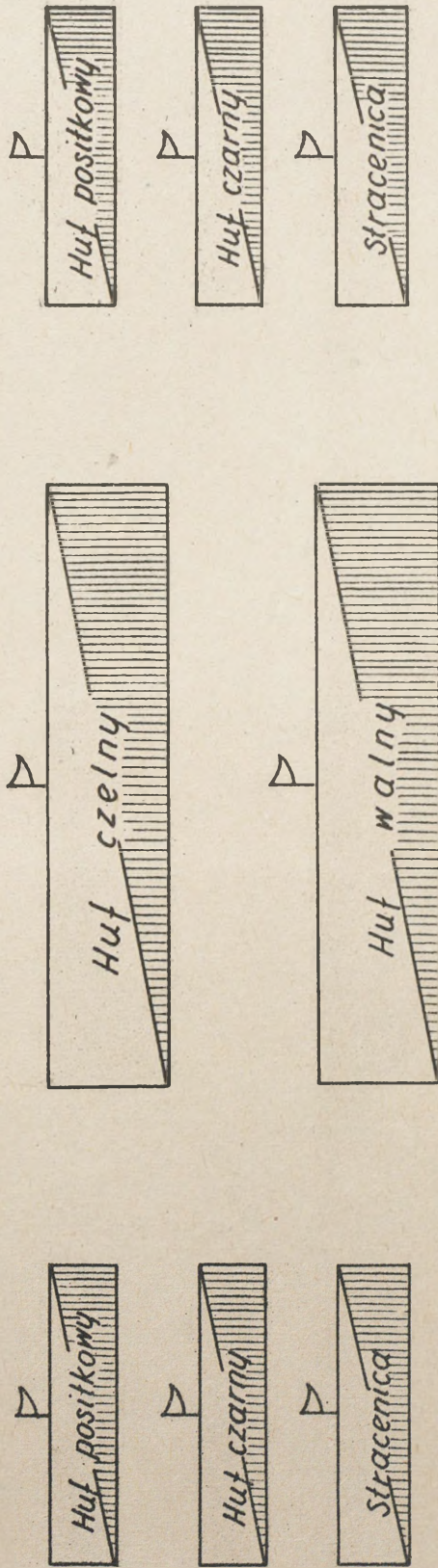
dalejsza organizacja wojsk litewsko-ruskich podobna do polskiej.

Musk. nr 15522
nr ks. 255/114

SZYK BOJOWY „W KOLUMNY” STOSOWANY NA POCZĄTKU XV W W POLSCE

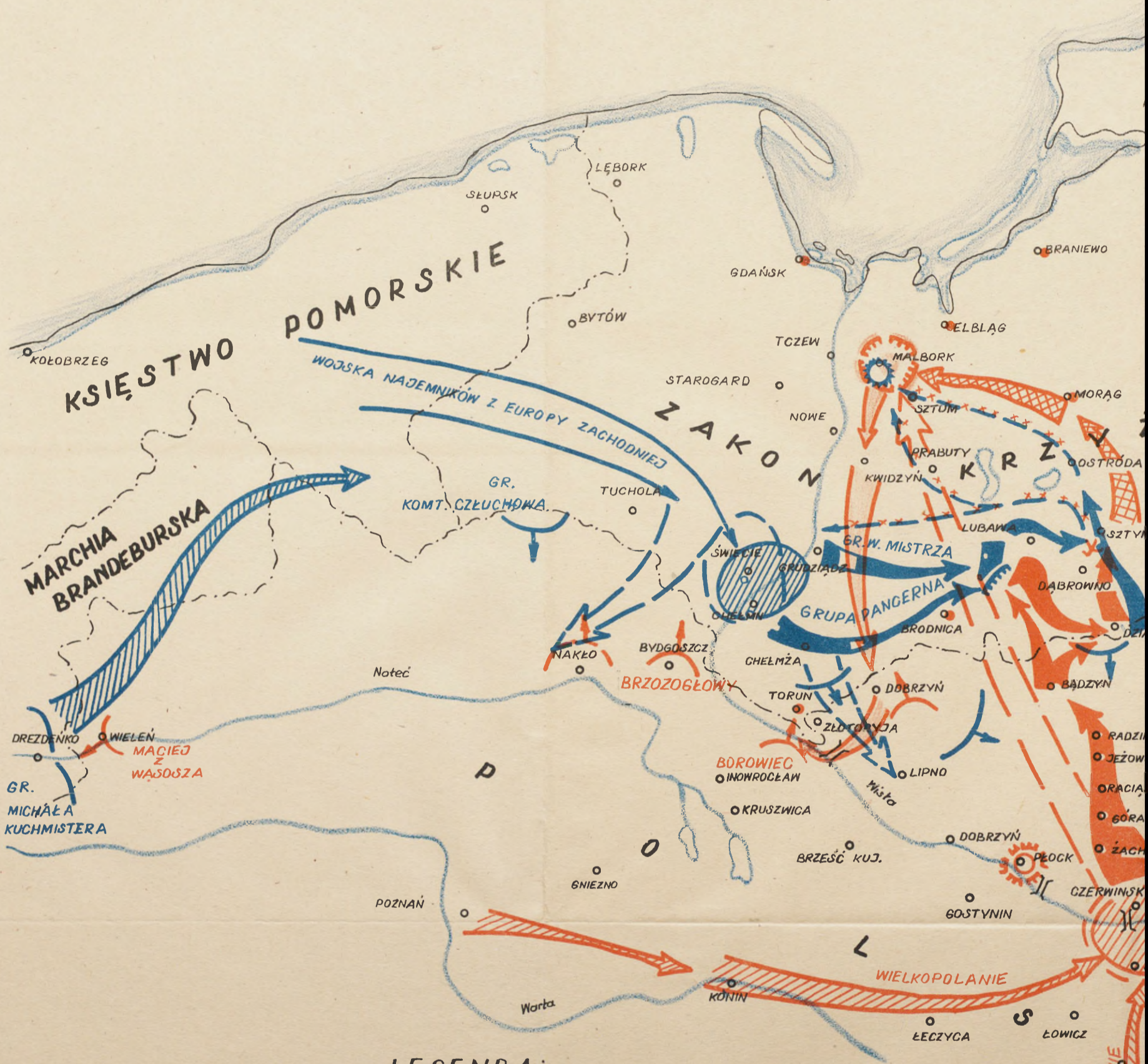


SZYK BOJOWY JAZDY POLSKIEJ Z XV W ZWANY „STARYM URZĄDZENIEM POLSKIM”


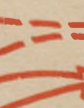


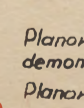




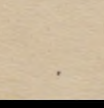



KAMPANIA 1

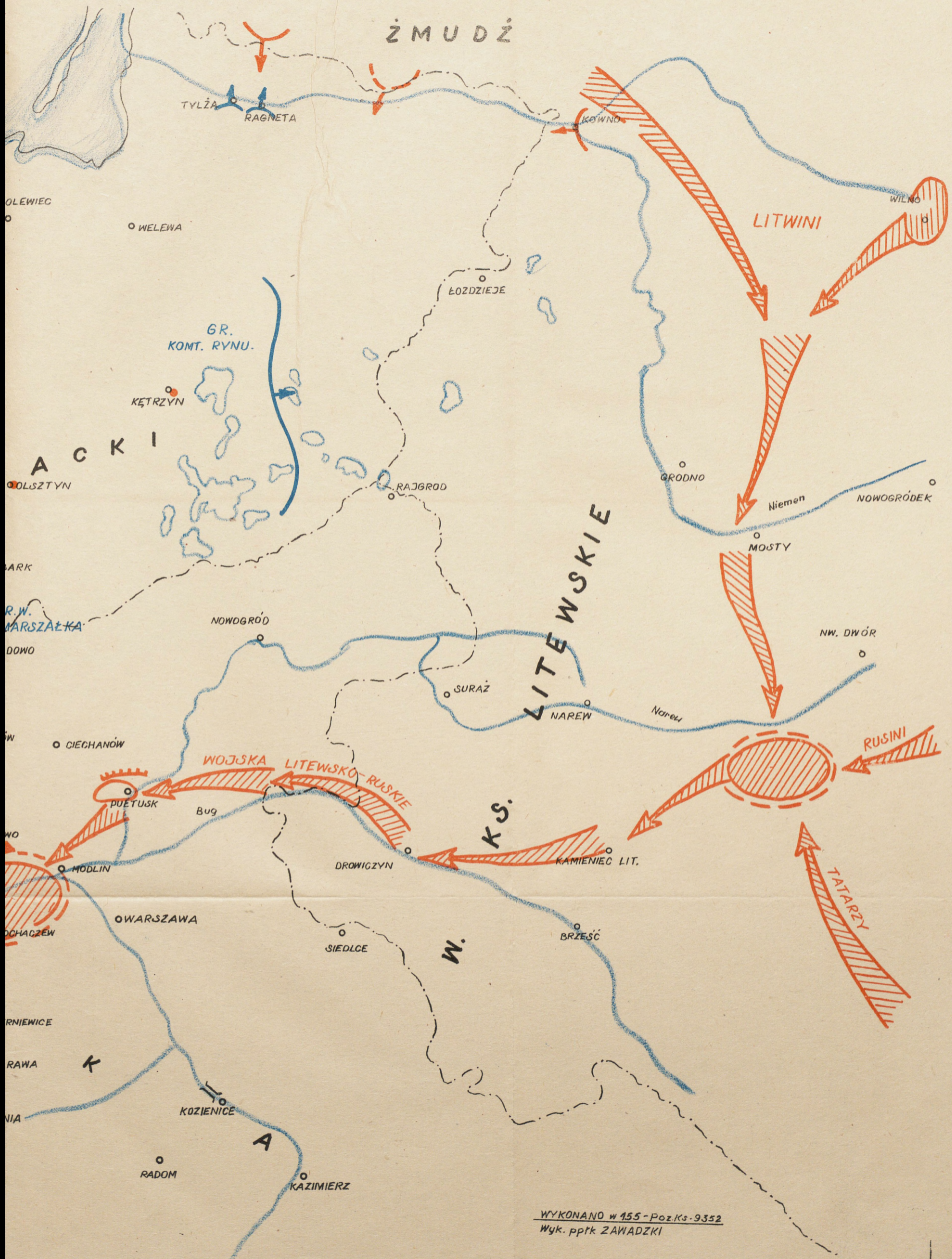
B A Ł E T Y K



LEGENDA:

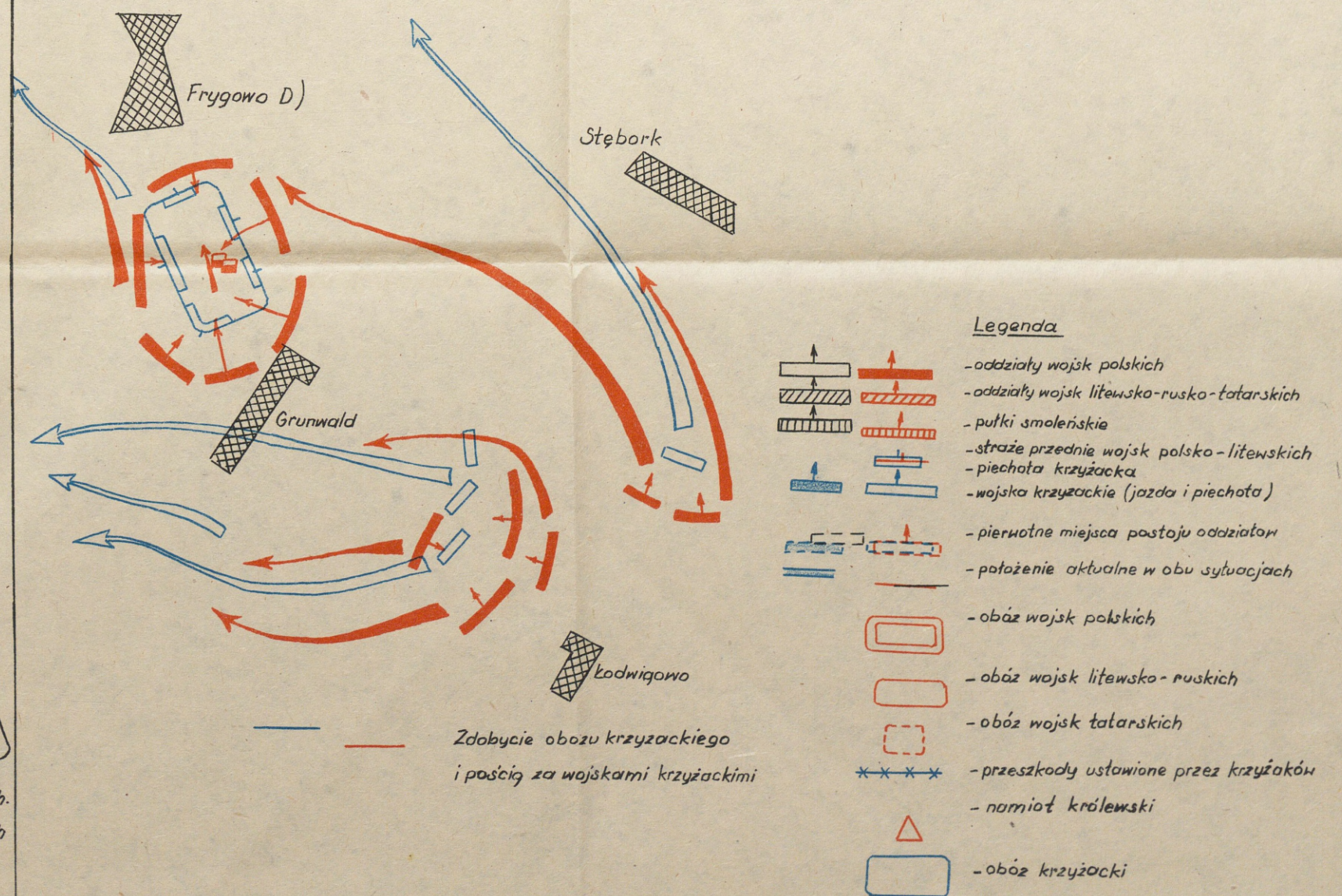
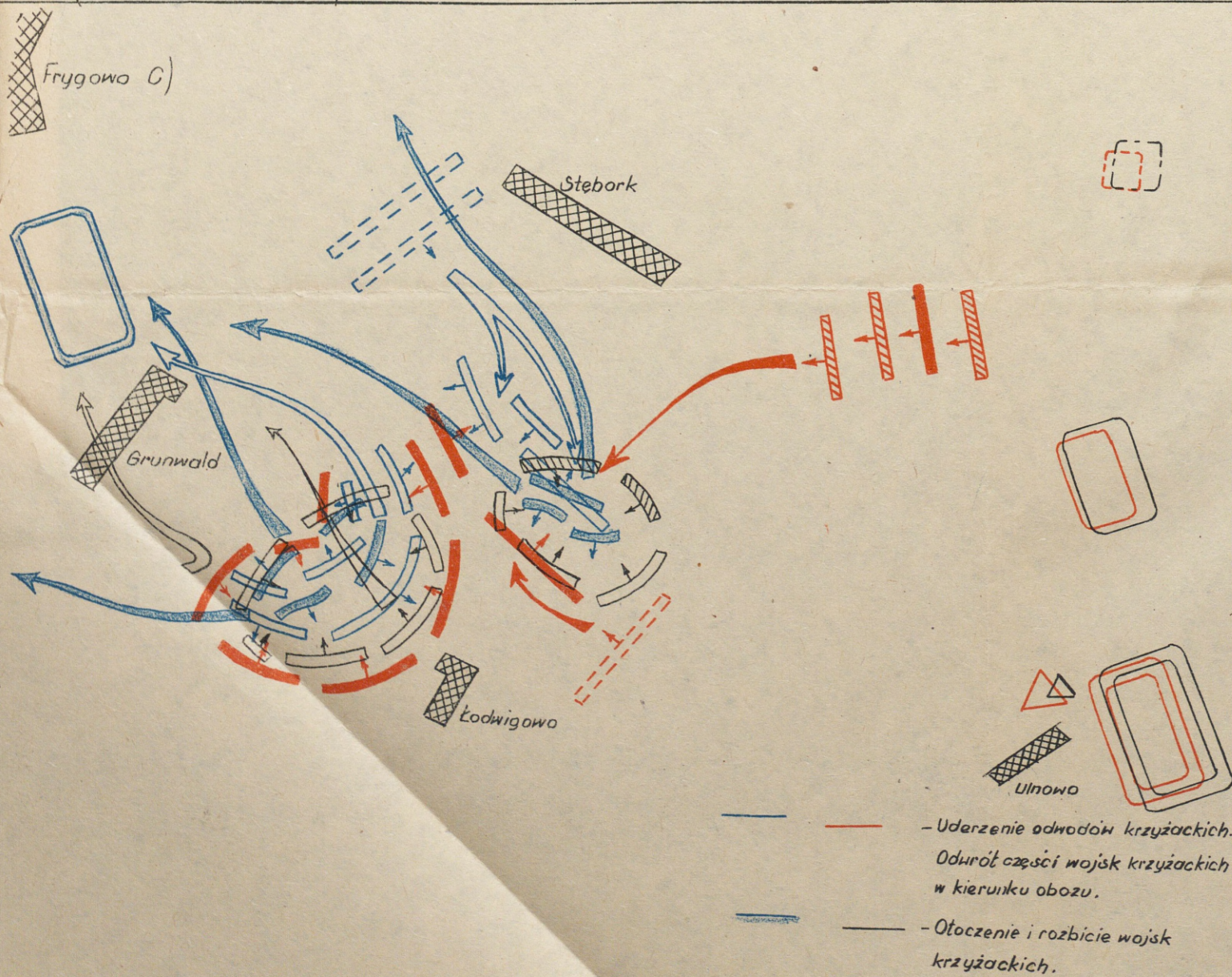
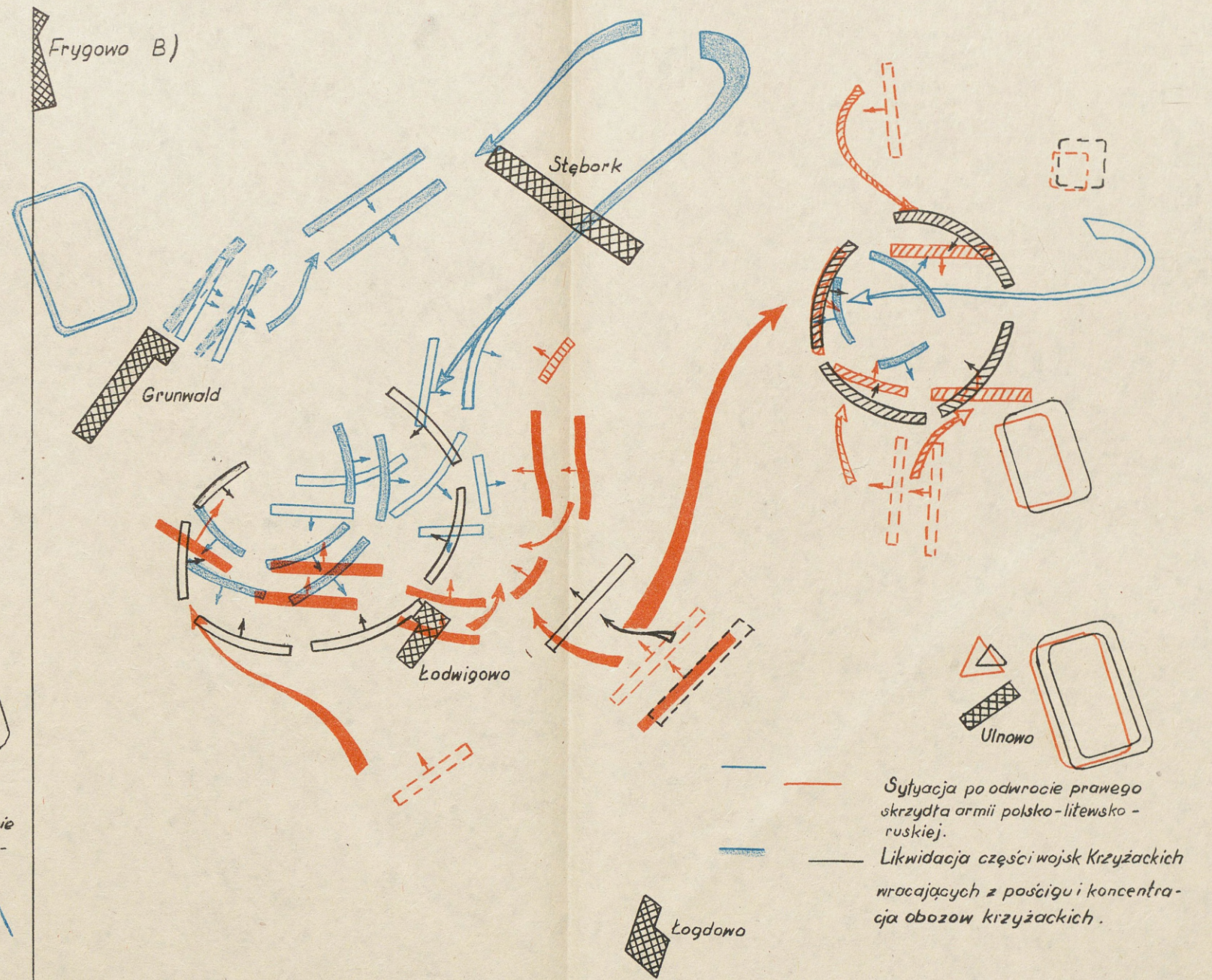
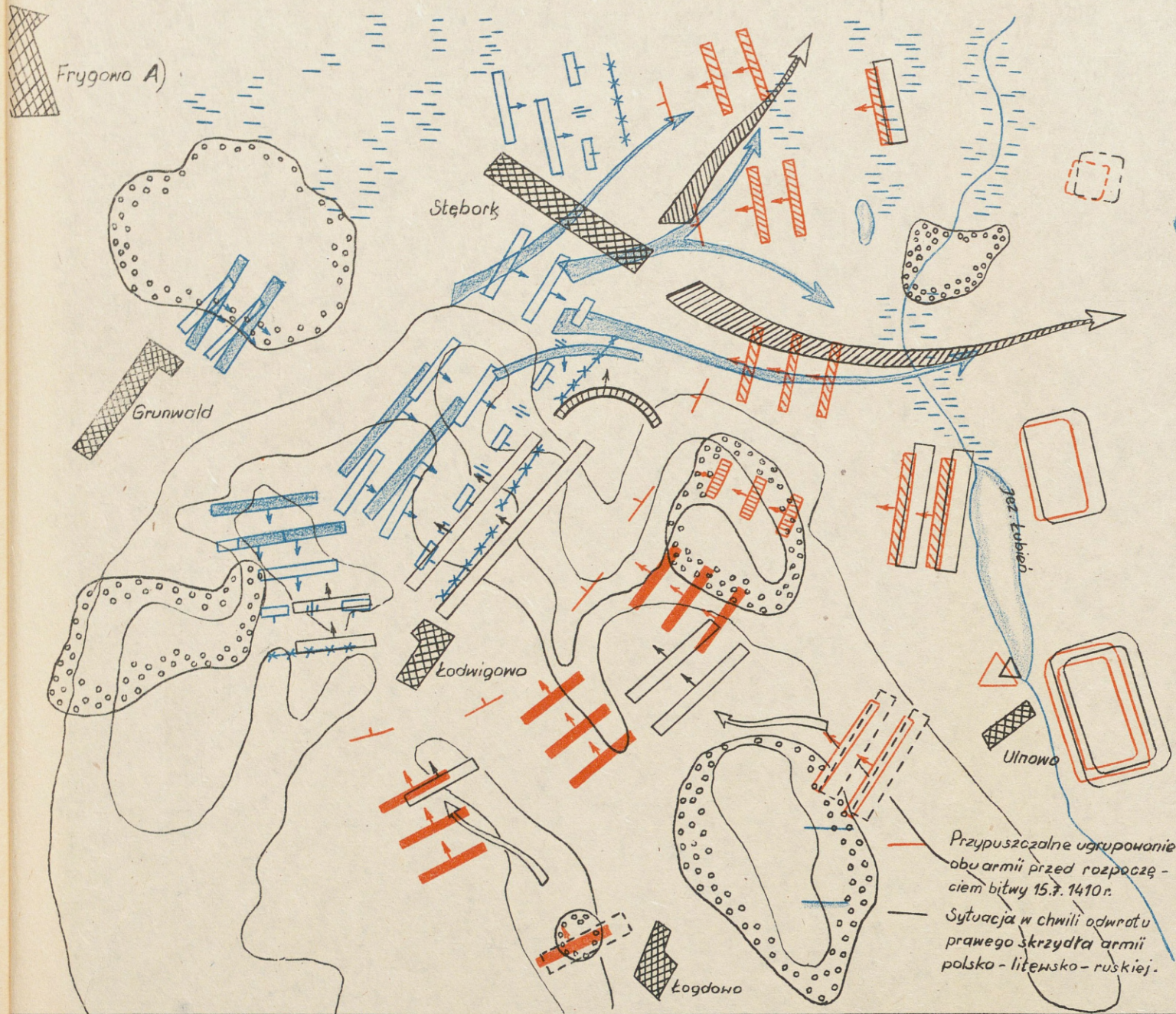
-  Planowane i wykonywane działania demonstracyjne
-  Planowane działania demonstracyjne
-  Planowane działania strony polskiej i lit-rusk.
-  Faktyczne działania w 1410r.
-  Planowane działania Krzyżaków
-  Faktyczne działania Krzyżaków
-  Koncentracja wojsk
-  Działania do bitwy pod Grunwaldem
-  Działania po bitwie
-  Oblężenie Malborka
-  Powrót wojsk w granice Polski miasta które po bitwie grunwaldzkiej przeszły na stronę Polski

1410 ROKU



WYKONANO w 155-Poz.Ks-9352
Wyk. ppłk ZAWADZKI

BITWA POD GRUNWALDEM 15. 7. 1410 ROKU



- Legenda**
- oddziały wojsk polskich
 - oddziały wojsk litewsko-rusko-tatarskich
 - pułki smoleńskie
 - straż przednie wojsk polsko-litewskich
 - piechota krzyżacka
 - wojska krzyżackie (jazda i piechota)
 - pierwotne miejsca postoju oddziałów
 - położenie aktualne w obu sytuacjach
 - obóz wojsk polskich
 - obóz wojsk litewsko-ruskich
 - obóz wojsk tatarskich
 - przeszkody ustawione przez krzyżaków
 - namiot królewski
 - obóz krzyżacki

